Nr. 171. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 30 lipca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

Cena numeru:
20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.

Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Bolszewicka „skłoka“

Kraków, 28 lipca.

Federacja sowiecka spowija się obecnie w coraz gęściejsze chmury. Są one dwojakiego rodzaju. Jedne wytwarza dokoła niej propaganda polityczna, której źródła od czasu zerwania stosunków dyplomatycznych między Federacją a Anglją wzmocniły się znakomicie. Drugie zaś są rodzimego pochodzenia i tworzą się z tych fermentów, wrzeń i wstrząśnień, jakie zachodzą w samej Federacji, przedewszystkiem w łonie jej partji komunistycznej, sprawującej dyktaturę.

Orjentowanie się w stosunkach tej tak mocno zachmurzonej Federacji sowieckiej jest na ogół niemożliwe. Wolno wątpić, czy nawet dyplomaci europejscy przebywający stale w Moskwie i mogący obserwować rozgrywające się tam wypadki z bliska i — co ważniejsze — pod osłoną nietykalności osobistej, zdołali wytworzyć sobie dostatecznie jasne pojęcia o tem, co **stanowi tam przedmiot t. zw. „skłoki“, czyli zamieszania i wrzenia** w partji komunistycznej.

I tak do tej pory nie wiadomo jasno i dokładnie, **co stanowi istotny przedmiot walki między rządzącą grupą Stalina a t. zw. opozycją prowadzoną przez Trockiego.** Rosyjska prasa emigracyjna antibolszewicka rozpisuje się wprawdzie na ten temat codzień bardzo obszernie, ale wszystko to jest przeważnie pianą, bitą usilnie w zrozumiałych intencjach. Mądrym z tego być żadną miarą nie można. Nie lepszą jednak jest także i oficjalna prasa bolszewicka, jakkolwiek całe ogromne swoje stronnice poświęca ona tej sprawie. W prasie tej dochodzi do głosu **tylko grupa rządzaca,** opozycja zaś jest z niej całkowicie wykluczona i zmuszona jest ograniczać się do publicystyki nielegalnej, do ulotek i pamfletów, które oczywiście do Europy całkiem nie dochodzą. Mowy opozycjonistów na niezliczonych posiedzeniach różnych organizacyj, jeżeli są nawet podawane, to w takich skróceniach i z takiemi opuszczeniami, że najważniejsze części ich całkowicie przepadają. Zresztą także i przedstawiciele grupy rządzącej prowadzą swoją kampanję oratorską i prasową głównie na poziomach zagadnień teoretycznych. Czytelnik gubi się ostatecznie w tej suchej i beznadziejnie nudnej scholastyce, w tem talmudycznem dociekaniu, czy takie lub inne twierdzenie opozycji jest dostatecznie zgodnem z literą i duchem t. zw. „Leninizmu“. W rezultacie po obczytaniu się tem wszystkiem odkłada się te płachty zaczernione z tem uczuciem, że się wie jeszcze mniej, niż się wiedziało przedtem.

Wiadomo wprawdzie, że walka między grupą Stalina a grupą Trockiego toczy się **o władzę.** Ale dotąd nie udało się jeszcze nikomu przedstawić jasno, jakiemi argumentami posługują się obie strony i jakie przeciwstawiają sobie programy. Niektórzy, skąd inąd nie najgorzej zwykle poinformowani, posuwają się nawet do twierdzenia, że ani Stalin ani Trocki nie potrafiliby powiedzieć jasno, o jakie to mianowicie programy walczą ze sobą tak zaciekle.

Opozycja domaga się przyznania jej praw frakcji w łonie partji czyli możności zastępowania i bronienia swoich poglądów nawet wtedy, kiedy różnią się one od poglądów ,oficjalnie autoryzowanych przez większość partji i jej reprezentacyj. Odrzucając całą nomenklaturę bolszewicką okaże się, że opozycja chce po prostu posiadać swobodę — oponowania i zdobywania posłuchu dla swoich twierdzeń w drodze swobodnej dyskusji. **Grupa rządząca występuje przeciw temu z całą zaciekłością.** powołując się na liczne oświadczenia Lenina, który z największą stanowczością zwalczał frakcyjność w łonie partji. W tej płaszczyźnie oglądany przedmiot sporu jest po prostu wznowieniem tego samego starego zasadniczego sporu centralistów i frakcjonistów partyjnych, który w roku 1903 stał się był powodem rozbicia rosyjskiej partji socjal-demokratycznej na bolszewików i mienszewików.

Jaki jest jednak **konkretny** polityczny program zarówno centralistów jak frakcjonistów w obecnym sporze, tego nikt do tej pory jasno nie określił, oni sami zaś mniej jeszcze niż ktokolwiek inny. Jest to więc **walka o władzę bardzo elementarna i w gruncie rzeczy prymitywna.** Dzierżący tę władzę są oczywiście centralistami, bo zasada centralizmu dostarcza im sankcji do gniecenia opozycji. Dobijający się władzy natomiast są oczywiście frakcjonistami, ponieważ wolność tworzenia frakcyj ułatwiłaby im znakomicie walkę z grupą rządzącą. Przy wszystkich pozorach wielkiej pryncypjalności **nie ma w tem wszystkiem ani śladu żadnych pryncypjów.**

O ile więc **ideowo** walka **ta ciekawą nie jest** i być w obecnem stadjum nie może, o tyle posiada ona **wielkie znaczenie pod względem taktyczno-politycznym.** Dowodzi bowiem, że **proces różniczkowania się interesów,** skupionych w partji bolszewickiej osiągnął już ten **stopień nasilenia,** w którym z siłą nieodpartej konieczności **zaczyna on rozsadzać stalowe dotąd ramy dyscypliny i hierarchji partyjnej.** Są to niewątpliwe objawy **zużycia od wewnątrz.**

W obecnem stadjum tego procesu grupa rządząca jest wprawdzie jeszcze dość silną, aby władzę utrzymać, ale nie jest już dość silną ,aby uwolnić się od każdoczesnej konieczności walki o tę władzę Z drugiej strony opozycja władzy jeszcze nie zdobyła, ale czuje się dość silną, aby jawnie stawiać czoło grupie rządzącej i to mimo całego posiadanego przez nią straszliwego aparatu represyjnego. Trocki np. miał się wyrazić, że ewentualności wykluczenia go z C. K. partji nietylko się nie obawia, ale uważałby nawet za korzystne, gdyby go wykluczono wogóle z partji. Na odwrót grupa rządząca jakkolwiek miota różne straszne groźby i zapowiedzi, to jednak bynajmniej nie śpieszy z ich wykonaniem. Posiedzenie Cika partyjnego, na którem sprawa Trockiego i towarzyszy ma być rzekomo ostatecznie i radykalnie osądzoną i zlikwidowaną, odracza się teraz stale. Miało się ono odbyć we wtorek b. t., teraz zaś przeniesiono je na sobotę z tem oczywiście, że zupełnie nie wiadomo, czy także i w sobotę dojdzie do rozstrzygającej kampanji.

Położenie skomplikowało się w ostatnich dniach o tyle, że prezes Sownarkomu Rykow, który dotąd szedł ręka w rękę ze Stalinem, nagle odsunął się od niego i tworzy własną grupę. Zdaje się, że pragnie on zarezerwować dla siebie wygodną pozycję „duobus digitantibus tertii gaudentis“, podobnie jak to zrobił był Stalin przed dwoma laty w czasie walki Trockiego z Zinowiewem. Ale to wyłamanie się Rykowa z szyku bojowego grupy rządzącej dowodzi tylko, że proces dyferencjacji interesów i ambicyj w łonie partyj zaszedł istotnie daleko.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie słowo w tej „skłoce“ będzie miała armja jako jedyna dostatecznie wielka siła zorganizowana. To też w gruncie rzeczy walka toczy się o wpływ na armję. Trocki obok kapitału starej osobistej swojej popularności w korpusie oficerskim zyskuje teraz korzystną pozycję z powodu azjatyckich i europejskich niepowodzeń, jakie w ostatnich miesiącach posypały się na grupę Stalina, które zaś przez korpus oficerski czerwonej armji zostały powszechnie przyjęte jako silne upokorzenie. Walka z jaczejkami opozycyjnemi w armji jest też główną troską grupy rządzącej. Narkomwojen Woroszyłow zapewnia wprawdzie, że polikwidował już wszystkie te jaczejki opozycyjne, ale wtajemniczeni uśmiechają się znacząco i kiwają głowami.

Wiele przemawia za tem, że Rosja bolszewicka zbliża się szybkimi krokami do jakiegoś — bonapartyzmu. Trocki walczy o miejsce w dyrektorjacie dla siebie, aby w sposobnej chwili móc nim zawładnąć.

(s-i).

F. BOSTEL

ADAM ASNYK I WŁADYSŁAW ŁOZINSKI

Prośbę załatwiło Namiestnictwo z niezwykłym pospiechem; ale prośby i wpływy okazały się bezskuteczne. Stanowisko Namiestnictwa nie zmieniło się, a na decyzji jego ciągle ciążyła nota Generalnego Konsulatu. Prośba Asnyka, praes. 17. czerwca 1872, l. 27045, została załatwiona już 21. czerwca 1872. „Jakkolwiek zachowanie się jego było dotychczas nienaganne, nie mniej też utrzymanie jego jest zabezpieczone, gdyż posiada w Krakowie małą realność, a prócz tego kapitał około 20.000 zł. w. a., zważywszy jednak na poprzedni jego bieg życia, mianowicie na zachowanie się jego pod rządem rosyjskim, i że nie ma żadnego stałego zatrudnienia, nie ma *na teraz mowy* o nadaniu mu prawa obywatelstwa austrjackiego“.

Dyrekcja Policji w Krakowie „poleca się... by uwiadomiła p. Adama Asnyka przy zwrocie załączników jego podania, że prośba jego o nadanie mu prawa obywatelstwa austrjackiego uwzględnioną być nie może“. (Arch. Państ.).

Z gorzkim sarkazmem przyjął Asnyk urzędową wiadomość o takiem załatwieniu jego prośby. „Odpowiedź ta wprawdzie jest odmowną, ale za to przynajmniej dość pospieszną“ — pisze Asnyk 6. lipca 1872 do Łozińskiego. „Widocznie w księdze przeznaczenia jest napisano, iżbym żył i umarł jako emigrant poza dobrodziejstwami i opieką praw“.

Gorycz, jaka przepełniła serce poety, który po pięciu latach pobytu w Galicji nie mógł jeszcze ustalić swoich stosunków prawno-politycznych — i to wśród *„swoich“*, znalazła prawdopodobnie wyraz w owym poemacie, drukowanym poraz pierwszy przez p. Annę Chorowiczową w artykule „Na marginesie nieznanych utworów Adama Asnyka“ (Pamiętnik literacki t. XXII., XXIII. str. 505):

Do jakiej innej uchodźcie krainy,
Bo dla was miejsca niema na tej ziemi!
Za światem sobie szukajcie gościny,
Albo w pustyniach z ptaki drapieżnemi
Koczujcie, albo alpejskiej lawiny
Uproście, by was skrzydłami śnieżnemi
Pokrywszy, dała schronienie ostatnie,
Skąd już was ręce nie wyrzucą b r a t n i e!

Na biegunowe wynoście się lody
Lub na zatrute wyspy zwrotnikowe!
Może tam dzikie pozwolą narody
Na pustym brzegu złożyć senną głowę,
Może tam można cicho, bez przeszkody
Ginąć, w niebiosa patrząc szafirowe —
Tam sobie idźcie, gińcie, przepadajcie,
Tylko r o d z i n n ą z i e m i ę omijajcie!

Tu dla was miejsca niema, błędna zgrajo,
Coś z duszy piętna polskości nie starła!
Los cię osądził, ludy odtrącają,
W ł a s n a r o d z i n a ciebie się wyparła.
Idź, gdzie cię wichry po świecie pędzają,
Gdzie ci tęsknota będzie serce żarła,
Ale do t e g o nie zbliżaj się brzegu,
Bo tu nie znajdziesz dla siebie noclegu!

Tu ci uścielą tak kolące łoże,
Że przy niem puchem są ciernie wygnania
I miększem będzie skaliste rozdroże
A cieplejszemi lodowisk posłania —
Bo na tułactwie spaść ci z nieba może
Obok pogardy — łza politowania,
A tutaj n i e m a ł a s k i i l i t o ś c i
D l a t y c h, c o n o s z ą j a w n y g r z e c h
p o l s k o ś c i.

Jeżeli słuszne jest przypuszczenie, że wiersz ów niedatowany oddaje własne przeżycia poety, emigranta-powstańca, którego obcy raczej przygarną, podczas gdy na własnej *„rodzinnej ziemi“* (Galicja) nie może znaleść przytułku, jeżeli zgodzimy się na przypuszczenie, że poemat ten rozwija w pełnych gryzącego sarkazmu strofach tę myśl, którą kilku cierpkiemi słowami wyraził w liście do przyjaciela, po odmownem załatwieniu ponownej jego prośby, to zgodzimy się także na wniosek, że list i poemat są sobie współczesne, że poemat należy oznaczyć datą: lipiec 1872.

Sprawa obywatelstwa nie zakończyła się jednak na powyższej odmowie. W cztery lata później spotykamy się w aktach b. Namiestnictwa — (Arch. Państw. — Wojew. lwowskie) — znowu z tą sprawą. Dyr. Policji w Krakowie przedłożyła Namiestnictwu (2. 8. 1876 l. 494/Pr.) nowe podanie dr. Adama Asnyka, zaopatrzone w 25 załączników, o udzielenie obywatelstwa austrjackiego.

Z jakim „pospiechem“ poruszała się ta sprawa tym razem na wydeptanym gościńcu biurokratycznym, widzimy z dalszego jej przebiegu, przedstawionego ściśle na podstawie aktów urzędowych.

Namiestnictwo Galicyjskie reskr. z dn. 11. sierpnia 1875 l. 57785 zwróciło Dyrekcji Policji podanie, z poleceniem wezwania petenta, by postarał się o uzupełnienie załączonego certyfikatu warunkowego przyjęcia do gminy m. Lwowa podpisami dwóch radnych, w myśl postanowień § 55 statutu tegoż miasta. W myśl żądania wydał Magistrat lwowski dnia 1. września 1876 l. 16514 ex 1869 duplikat Asnykowi, stwierdzający, że Reprezentacja m. Lwowa uchwałą z dn. 30. 9. 1869 udzieliła mu była przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy, a certyfikat ten podpisali Gnoiński, Świsterski, Getritz, Amałowicz (prez., wiceprez. i dwaj radni).

Tak uzupełniony certyfikat wrócił z podaniem do Dyr. Policji krak. i w ponownem sprawozdaniu zaprezentowany został Namiestnictwu dnia 5. stycznia 1877 l. 725. Tu przeleżało się podanie bardzo gruntownie, nim dojrzało do dalszego urzędowania, gdyż dopiero dnia 11. maja 1879 l. 725 reskrypt Namiestnictwa pchnął je do Starosty krak. (do rąk własnych), z wezwaniem, by wyczerpującą zdał sprawę, czy prośba Adama Asnyka zasługuje na poparcie ze względu na polityczne i moralne zachowanie się petenta, tudzież na jego materjalne stosunki.

Starosta potrzebował równo 5 miesięcy, ażeby należycie obmyśleć sprawozdanie, gdyż dopiero 11. października 1879 l. 156/Pr. wyszła sprawa z Krakowa „do wysokiej aprobaty J. Eksc. JWPana Hrabiego Namiestnika“. Starostą był hr. Kazimierz Badeni. Namiestnikiem hr. Alfred Potocki.

Namiestnictwo wysłało podanie (12. 11. 1879 l. 51326) do Wiednia do Ministerstwa spraw wewn. z wnioskiem na udzielenie Asnykowi obywatelstwa austrjackiego. Przedstawiając jego stosunki rodzinne i majątkowe, zwróciło uwagę, że według pisma Krajowego Sądu Krakowskiego z 22. sierpnia 1871 l. 14662, Asnyk jest właścicielem realności w Krakowie i ma gotówkę około 20.000 zł. w. a.

Ministerstwo spraw wewn. reskryptem z 26. lutego 1880 l. 17623 uwzględniło wniosek Namiestnika i upoważniło go „do udzielenia polskiemu emigrantowi i cesarsko-rosyjskiemu obywatelowi państwowemu Adamowi Asnykowi obywatelstwa austrjackiego, jeżeli wykaże się dokumentem *obecnej* Rady m. Lwowa, który zawierać będzie przyrzeczenie przyjęcia do związku gminy m. Lwowa na wypadek udzielenia mu obywatelstwa austrjackiego, gdyż przyrzeczenie, wydane mu na podstawie uchwały Rady m. Lwowa z 30 września 1869 (po prawie 11 latach) jest przedawnione i ewentualnie może być zakwestjonowane“.

(C. d. n.).

Walka o władzę w Rosji.

———oSo———

Przed generalną bitwą opozycji ze Stalinowcami.

Moskwa, 28 lipca (AW). **Wyznaczone na 30 bm. posiedzenie rozszerzonego plenum CK. i CKK partji komunistycznej** zapowiada się coraz bardziej **intresująco.**

Poza zasadniczemi wystąpieniami politycznemi **Stalina, Ordżonikidzego, Trockiego** oraz **Zinowiewa,** do głosu zapisały się **wdowa po Leninie Krupska** i siostra Lenina **Uljanowa.**

Zjazd dyplomatów sowieckich w posiedzeniu jest coraz liczniejszy. W dniu wczorajszym przybył tu przedstawiciel sowietów w Danji, **Kobecki.**

Marynarze przeciw czekistom.

Moskwa, 28 lipca (AW). Donoszą z Kronsztadu, iż **w czasie rewizji** w lokalu, w którym odbywało się **nielegalne zebranie grupy marynarzy,** wywiązała się w czasie aresztowania tychże **strzelanina.** w wyniku której **zabity został przedstawiciel GPU,** kierujący rewizją, oraz **2 jego pomocników krasnoarmiejców,** zaś kilku marynarzy zostało rannych.

Wrzenie na Kaukazie.

Moskwa, 28 lipca (AW). Donoszą tu z Tyflisu, iż zakaukaski trybunał wojenny **skazał na karę śmierci „Politokmów"** (komisarzy politycznych) i **„politrnków"** (kierowników politycznych) zakaukaskiej armji czerwonej, **Sabaszwillego, Kalandję, Dorfmana, Tnpolidzego i Szymiskiego.** Wszyscy skazani **oskarżeni byli o tworzenie w szeregach armji kaukaskiej potajemnych jaczejek, których zadaniem miało być usunięcie przy użyciu siły wojennej z rządu zakaukaskiego Stalinowców,** gdy w tym kierunku przyjdą instrukcje od pozycjonistów. Wyrok został wykonany.

Rozstrzelanie 14 osób we Władywostoku.

Moskwa, 28 lipca (AW). Według doniesień z Władywostoku, miejscowe władze sowieckie przeprowadziły **nowe egzekucje terrorystyczne. Rozstrzelano ogółem 14 osób,** m. in. byłego pułkownika armji Kołczaka, **Perchurowa, oficera Nadworcewa,** kilku urzędników i sympatyzujących z opozycją komunistów.

——0——

Litwa proklamuje zakończenie stanu wojennego z Polską?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. Z Rygi donoszą: **Łotewski dziennik** „Brihva Tevja" zamieszcza **z Kowna sensacyjną wiadomość, że rząd litewski ma zwrócić się do rządu polskiego i do mocarstw zachodnich z notą, w której zakomunikuje o ustaniu stanu wojennego między Litwą i Polską.**

* * *

Wiadomość ta brzmi w obecnych warunkach tak nieprawdopodobnie, że podajemy ją tylko z obowiązku dziennikarskiego. Zaznaczyć jednak należy, że potwierdzenie jej oznaczałoby zasadniczą zmianę w układzie stosunków politycznych na Wschodzie Europy, w kierunku pacyfikacji. Nie trzeba dodawać również, że zerwanie Litwy z dotychczasową polityką wobec Polski, byłoby równoznacznem i dalszem wzmocnieniem naszego międzynarodowego stanowiska. Red.

——0——

Jakie sprawy chce Sejm załatwić na żądanej sesji nadzwyczajnej?

Postulaty prawicy i centrum.

Warszawa (AW) **Wśród stronnictw sejmowych prawicy i centrum panuje opinja, iż na konferencji przywódców** stronnictw parlamentarnych w **dniu 2 sierpnia,** kluby prawicowe i centrum **zaproponują na porządek dzienny sesji sejmowej,** poza załatwieniem sprawy **ustaw samorządowych, reformę ordynacji wyborczej, reformę konstytucji w sensie nadania sejmowi prawa samorozwiązalności,** zniesienie **dekretów prasowych,** załatwienie ustawy w sprawie **zasiłków dla rodzin rezerwistów** i t. d. **Jako termin sesji nadzwyczajnej** wysuwany jest dzień **31 sierpnia.**

——0——

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Wilna.

Warszawa, 28 lipca (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 11 wieczorem wyjechał **do Wilna** prezes rady ministrów, minister spraw wojskowych p. **Marszałek Józef Piłsudski.** Panu Marszałkowi towarzyszą pułkownik **Prystor** i major **Wenda.** Pobyt p. Marszałka w Wilnie **potrwa kilka dni.**

Jakie kooperatywy budowlane będą korzystały z pożyczek rządowych?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. **W rozwoju kooperatyw budowlanych nastąpił duży przełom.**

Oto minister robót publicznych postanowił **wstrzymać udzielanie nowych pożyczek i subwencyj rządowych dla tych kooperatyw,** które będą budowały **oddzielne domki,** natomiast **pożyczki otrzymywać będą** w przyszłości **tylko te kooperatywy, które budują domy zbiorowe.**

Decyzja powyższa **uderzyła już** jako w jedną z pierwszych **we współdzielnię sadyb oficerów warszawskich.**

Prezydjum m. Warszawy u Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 28 lipca (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych prezes rady ministrów **Marszałek Piłsudski** przyjął prezydenta miasta inż **Słomińskiego** i prezesa rady miejskiej pos. **Jaworowskiego.**

O utworzenie drugiego konsulatu polskiego w Kanadzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. W ostatnim czasie **wychodźtwo polskie do Kanady przybrało tak znaczne rozmiary,** że jedyny w Kanadzie **konsulat polski** z siedzibą **w Monstreal nie może już otoczyć opieką wszystkich robotników polskich.**

Ten stan rzeczy skłonił Państw. Urząd Emigracyjny do podjęcia starań o **drugi konsulat Rzeczypospolitej w Winnipeg.** M. S. Z. rozważa obecnie tę sprawę i w budżecie swym ma na rok przyszły uwzględnić pozycję wydatków, związanych z powołaniem do życia tego konsulatu.

——0——

W sprawie kapitalizacji rent inwalidzkich.

Warszawa, 28 lipca. (PAT). W tych dniach ogłoszone zostanie w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, ministra skarbu i ministra spraw wojskowych z dnia 13 lipca 1927 r. w **sprawie kapitalizacji rent inwalidów wojennych,** uchylając moc obowiązującą rozporządzenia z dnia 11 sierpnia 1923 r. w przedmiocie kapitalizacji rent inwalidów wojennych (Dz. U. R. P. No. 84, poz. 661).

W myśl nowego rozporządzenia: 1) **czynności,** związane z kwalifikowaniem podań, badaniem długowieczności osób, ubiegających się o kapitalizację, opinjowaniem i stawianiem wniosku, czy renta ma być skapitalizowana — będą wykonywane **przez władze administracyjne I. instancji,** a nie, jak dotychczas, w myśl dawnych przepisów przez władze administracyjne II. instancji, 2) **decyzję** w sprawie kapitalizacji rent będą wydawały **władze administracyjne** II. instancji w porozumieniu z Izbami skarbowemi, a nie, jak dotychczas, ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem skarbu. Ministerstwo skarbu i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem skarbu będzie decydowało tylko w wypadkach, gdy urzędy wojewódzkie i izby skarbowe nie osiągną porozumienia. Powyższe rozporządzenie, odciążając w czynnościach władze centralne i urzędy wojewódzkie umożliwią inwalidom wojennym dokonywania wszelkich zabiegów o kapitalizację rent w obrębie powiatu.

W Pruszkowie rząd zamianował burmistrza.

Warszawa (AW) Wobec **niezdolności Rady miejskiej w Pruszkowie do wyboru burmistrza,** władze nadzorcze **mianowały burmistrzem** dotychczasowego burmistrza p. **J. Cicheckiego na przeciąg 1 roku.** Jednocześnie poleciły one Radzie miejskiej dokonanie wyboru wiceburmistrzów i ławników.

——0——

Pojednawcza tendencja w austrjackiej Radzie Narodowej

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 28 lipca. Rada Narodowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad oświadczeniem rządowem w sprawie wypadków wiedeńskich. Na ławach poselskich było pusto, ministrowie nie pojawili się. Nastrój był spokojny i pojednawczy. Znać było, że partje życzą sobie porozumienia, co też zaznaczyło się przy wyborze referentów.

Ze strony chrześcijańsko-socjalnych przemawiał b. minister finansów dr. **Gürtler,** znany z dobrych stosunków z socjalnymi demokratami. Ze strony opozycji przemawiał b. kanclerz dr. **Renner,** odpowiadając na wywody dr. Gürtlera.

Dr. Gürtler mówił o rozgoryczeniu ludności wiejskiej z powodu strajku komunikacyjnego, który właśnie drobnym rolnikom, a więc biedniejszym, przyniósł szkody materjalne. Ludność wiejska nie ma zrozumienia dla związku, jaki zachodzi między wyrokiem sądu przysięgłych a strajkiem generalnym. Dr. Gürtler podniósł, że partje **muszą się starać,** aby doprowadzić do lepszego porozumienia **między poszczególnemi warstwami ludności.**

Dr. Renner stwierdził również **brak wzajemnego porozumienia między wsią i miastem i uważa za znak poprawy, jeżeli prof. Gürtler chce podjąć się próby utorowania drogi do porozumienia.**

O godz. 6 debaty zakończono i przystąpiono do głosowania nad **wnioskami opozycji.** Oba wnioski zostały w głosowaniu odrzucone.

Następne posiedzenie odbędzie się 12 sierpnia br.

Powrót delegatów angielskich na konferencję rozbrojeniową.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 28 lipca. Minister marynarki lord Bridgeman, lord Robert Cecil i lord Jelicoe wyjechali wczoraj do Genewy, celem wzięcia udziału w dalszych obradach morskiej konferencji rozbrojeniowej.

Bridgeman oświadczył przed wyjazdem, że tym razem **konferencja w ten, czy ów sposób doprowadzi do wyników.** Minister rozważał z rządem wszechstronnie sprawę rozbrojenia na morzu tak, że **sytuacja została wyjaśniona i można teraz w Genewie przedstawić ostateczne stanowisko Anglji. Minister wyraził nadzieję,** że uda się dojść do zadowalającego rozwiązania kwestji rozbrojenia, zanim ponownie opuści Genewę.

Rada ambasadorów przyjęła sprawozdanie o zburzeniu twierdz pruskich.

Paryż, 27 lipca. (PAT). Według „Tempsa" **konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie rzeczoznawców,** dotyczące **zniszczenia fortyfikacji w Prusach Wschodnich,** poczem zajęła się różnemi sprawami bieżącemi.

Zmiana ambasadora francuskiego w Moskwie.

Paryż, 28 lipca. Pisma donoszą, że ambasador Francji w Moskwie, **Jean Herbette,** który przed dwoma tygodniami powrócił do Moskwy z Paryża, po dłuższym urlopie, rozpoczętym wkrótce po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich, **wręczy w tych dniach Kalininowi listy odwołujące.** Przez czas nieobecności Herbette'a zastępować go będzie, jak poprzednio, radca legacyjny Delahaye.

Nowym ambasadorem Francji przy rządzie sowieckim zamianowany ma być **Picot.**

Osuszenie błot i bagien Polesia.

Projekt komisji Ligi Narodów.

Komisja doradcza i techniczna dróg komunikacyjnych i tranzytu przy Lidze Narodów opracowała i złożyła do dyspozycji rządu Rzeczypospolitej szkic projektu o osuszeniu bagien poleskich. Poniżej podajemy w streszczeniu główne wytyczne i szczegóły projektu.

Olbrzymie przestrzenie Polesia w granicach Polski zajęte przez bagna, błota i torfowiska, sięgają 1,676.000 hektarów, t. j. wynoszą 40% całej powierzchni Polesia. Obszary te mogłyby wyżywić liczną ludność, gdyby się stały podatne do celów uprawy rolnej. Miałoby to wielkie znaczenie przy tak wielkiej ich przestrzeni ze względu na rosnącą szybko liczbę ludności w Polsce i na odczuwany brak ziemi zdatnej do uprawy. Obecnie zaludnienie Polesia jest bardzo rzadkie i wynosi zaledwie 21 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Polesie mogłoby natomiast wyżywić kilkakrotnie większą masę ludności w razie osuszenia błot, bagien, odprowadzenia nadmiaru wód, zdrenowania gruntów. W ten sposób nadmiar ludności rolniczej z innych dzielnic kraju mógłby być z pożytkiem skierowany do Polesia, gdzie na osuszonych obszarach zakwitłaby kultura rolna, a miejsce torfowisk i bagien zajęłyby pola uprawne i łąki.

Pierwsze próby osuszenia Polesia datują się z wieku XVII. i XVIII., czynił je rząd polski, przeprowadzając kanały. W r. 1874 podjął rząd rosyjski tę samą próbę w części wschodniej Polesia, która znajduje się dzisiaj na terytorjum Z. S. S. R.

Cyfry z r. 1912 i 1915, odnoszące się do terenów zdrenowanych, wskazują znaczne zwiększenie się dochodów z majątków zmeljorowanych. Tak więc gdy ten sam majątek dawał w r. 1908-mym 3 rb. dochodu z hektara, w r. 1912 przyniósł on 20 rb. dochodu z hektara; w innej posiadłości osiągnięto 909 rb. ogólnego dochodu za r. 1910 a 3.013 rb. r. 1912 r. po przeprowadzonem drenowaniu obszarów. Przeciętnie dochodowość majątków drenowanych na Polesiu wzrastała dwu i trzykrotnie. Już więc te przykłady z czasów rosyjskich wskazują naocznie, w jak wielkim stopniu mogłaby się podnieść kultura ogólna obszarów zupełnie dotąd zaniedbanych i jakie korzyści odniosłoby w razie podjęcia i przeprowadzenia wielkich robót przy osuszaniu błot i bagien zarówno państwo, jak i ogół ludności rolniczej.

Przedsięwzięcie tak wielkie możliwe jest pod względem technicznym, zdaniem kompetentnych fachowców, przy wyzyskaniu Prypeci i Dniepru jako koryt odprowadzających nadmiar wód, oraz przez wybudowanie sieci kanałów.

Ze strony finansowej osuszenie błot poleskich wymagałoby nakładu 420.000.000 zł. ogółem, co pozwoliłoby uzyskać 1 i pół miljona hektarów ziemi, zdatnej do uprawy; z tej zaś ilości 1,200.000 hektarów osuszonych już zwróciłoby koszty prac ogólnych, tak iż pozostałe 300.000 hektarów dałoby czysty zysk.

Organizacja prac nad suszeniem Polesia jest przedsięwzięciem tak wielkiem, iż nie mogą się jej podjąć osoby i przedsiębiorstwa prywatne, z drugiej zaś strony nie jest wskazanem, aby cały ciężar tych prac spadł na barki państwa. Najlepszym przeto wydaje się być system podziału prac między państwo a osoby, instytucje prywatne i społeczne, przyczem państwu przypada rola opracowania planu ogólnego robót pod względem technicznym, rolniczym, gospodarczym, zorganizowanie akcji pożyczkowej i kredytowej, oraz wykonanie pewnej części robót technicznych, dotyczących koryta i regulacji rzek, oraz kanałów pierwszej kategorji. Osoby prywatne, przedsiębiorstwa, instytucje, gminy wypełniają natomiast prace, dotyczące robót o znaczeniu lokalnem.

Kronika telegraficzna.

Zawieszenie w urzędowaniu dyrektora Banku Polskiego we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. **Na podstawie** przeprowadzonej **w Państw. Banku Rolnym we Lwowie rewizji, zawieszony został w urzędowaniu dyrektor Jan Kański.**

Kierownictwo oddziału powierzono **Kazimierzowi Chodorowskiemu,** który przed niedawnym czasie **został zamianowany na kierownika** kreującego się **oddziału Banku Rolnego w Krakowie.**

Dyr. Jan Kański został zawieszony **za niewłaściwe udzielanie kredytów.**

Olbrzymie wylewy w Wenezueli.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 28 lipca. Jak donoszą z Caracas, rzeka Orinoko wskutek długotrwałych deszczów wylała. **Wschodnia część Wenezueli na ogromnej przestrzeni znajduje się pod wodą.** Obawiają się, iż wielu ludzi utraciło życie. Na przedmieściu Nowa Barcelona, które jest zalane wodą, 5 kobiet poniosło śmierć wskutek uderzenia pioruna. **Miasto Caracas, gdzie 44 dni padał deszcz,** znajduje się pod wodą. Okolica wygląda jak **olbrzymie jezioro.** Panuje przekonanie, że dziesiątki tysięcy egzystencyj zostały zniszczone.

Dział giełdowy.

Kraków, 28 lipca.

TENDENCJA DLA EFEKTÓW I WALUT BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania sytuacja na rynku efektów nie uległa zasadniczym zmianom. Zainteresowanie w dalszym ciągu minimalne, przy słabych obrotach. Nastrój ospały.

Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.30—19.50, Zieleniewski 19—19.20, Cegielski 38, Górka 53, Bank Polski 139—139½, Nobel 4.80.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana, przy zwiększonej podaży przed zbliżającem się ultimem Obroty nieco większe. — W Krakowie dolar 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki bankowe 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92½, czeki 8.93 9/10, we Lwowie got. 8.92 1/4—8.92½, czeki 8.94—8.84 1/2, w Katowicach got. 8.92 1/2—8.93, czeki 8.94½. Bank Polski płacił bez zmiany za got. 8.88, za czeki 8.91.

Wiedeń, 28 lipca. Wobec dalszych wiadomości o rozszerzeniu na wielką skalę austrjackiej sieci elektryfikacyjnej, zainteresowanie papierami elektrycznemi wzrosło przy ogólnej zwyżce. Między innemi zwyżkowała AEG. Union. Ogólna tendencja była pomyślna. Alpiny, Karpaty i Laenderbank zwyżkowały.

Siersza Górnicza 4.65, Portland 51, Karpaty 31.8, Galicja 94, Schodnica 9, Nafta 9.4, Alpiny 42, Gal. Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 8.0, Zieleniewski 14.9.

Zurych. 28 lipca. (PAT) Paryż 20.32 1/4, Londyn 25.21 7/8, Nowy Jork 5.19 3/8, Belgja 72.20, Włochy 28.24, Hiszpanja 85.57½, Holandja 208.10, Berlin 123.52, Wiedeń 73.08, Sztokholm 139.10, Oslo 134.20, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58, Budapeszt 90.50, Białogród 9.13, Ateny 6.81, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 221

Przyczyny bierności naszego bilansu handlowego.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Warszawa, 28 lipca. Wczoraj w godzinach południowych odbyła się **w ministerstwie przem. i handlu konferencja prasowa**, na której minister **Kwiatkowski** zobrazował przedstawicielom prasy w kilkugodzinnym referacie **stan gospodarki państwowej na tle cyfr bilansu handlowego.**

Na wstępie swojego przemówienia p. minister posiłkując się licznymi wykazami i tablicami graficznemi, **zanalizował sam bilans handlowy.** P. minister wykazał przedewszystkiem, iż bilans handlowy, który **w ciągu pierwszego półrocza 1927 r. dał saldo ujemne w wysokości 111 miljonów zł., wykazuje równocześnie, iż państwo nasze przechodzi ewolucję gospodarczą w pełnem tego słowa znaczeniu.** Polska odbudowując **bowiem w niezwykle przyspieszonem tempie swoje warsztaty gospodarcze, ulepsza swoją produkcję i powiększa ją znacznie** zarówno dla rynku wewnętrznego, jak i na eksport. Z tej też przedewszystkiem przyczyny **walka ze zwiększonym przywozem do Polski jest niezwykle trudna,** każdy bowiem środek, któryby uderzał w przywóz, uderzać może również w odbudowujący się przemysł i rolnictwo.

Poszczególne pozycje importu do Polski udowadniają dosadnie powyższą tezę. A więc, jak stwierdza p. minister w porównaniu z r. **wzrósł przywóz do Polski garbników, nawozów sztucznych, barwników, przywóz bawełny, wełny i przędzy wzrósł niemal o 100%,** przywóz **maszyn dla przemysłu** wzrósł o blisko **120%.**

Natomiast **znaczne zmniejszenie** wykazują te rubryki towarów, które **przemysł polski począł na wielką skalę sam wyrabiać.** A więc **zmalał przywóz skór surowych i wyprawionych, obuwia,** materjałów **włókienniczych, stali, odzieży, konfekcji i parowozów.** (Tych nie przywieziono zupełnie, albowiem cały tabor kolejowy wyrabiają fabryki polskie).

Oddzielną zupełnie pozycję w przywozie stanowi **zboże, przedewszystkiem żyto, pszenica i owies.** Te **właśnie pozycje bilansu handlowego tworzyły saldo ujemne, które za ostatnie trzy miesiące b. r. sięgały 125 mil. zł. w złocie.**

Przywóz zboża jest jednak **zjawiskiem wyjątkowem** i zdaniem p. ministra, spowodowany był **słabem urodzajami w roku zeszłym,** oraz **niewspółmiernym z ich rezultatem wywozem produktów rolniczych** w ostatnich miesiącach z. r.

Polityka zbożowa, jaką rząd obecnie przygotowuje na **okres** jesienny b. r., a w pierwszej linji **utworzenie rezerw zbożowych, zapobiegnie powtórzeniu się zjawiska nadmiernego importu** produktów spożywczych w roku przyszłym. **Był to błąd popełniony w ciągu jesieni ubiegłej,** z którego jednak wyciągnięto pożyteczną na przyszłość naukę.

Mówiąc dalej o **metodach hamowania nadmiernego importu** do Polski, min. Kwiatkowski podzielił cały import na trzy kategorje:

a) **Towary konieczne.**
b) towary **pożądane.**
c) towary **zbędne.**

Pierwsze dwie kategorje wynoszą 93% całego importu, z czego tylko chyba ze **wzmożonym bardzo importem samochodów walczyć można,** reszta zaś to właśnie te towary, których rozbudowujący się rynek wewnętrzny **domaga się gwałtownie.**

Towary **zbędne** wynoszą zaledwo **7% całego importu.** (W roku 1925 wynosiły **15%**). Jednakże **i tu nie można walczyć przy pomocy reskrypcji wewnętrznych, gdyż pewne państwa eksportujące towary luksusowe do Polski, grożą restrykcjami wobec eksportu polskiego do nich,** co byłoby niezwykle **niebezpieczne.**

Na najbliższą przyszłość więc minister **przewiduje utrzymanie w mocy reglementacji, i utrzymania kontyngentów,** z tem, że **w miarę możności,** dalej w miarę wzrastania eksportu polskiego i w miarę naszych potrzeb **więzy reglementacyjne będą rozluźnione.**

Co do przywozu zboża to wobec bliskości żniw, **zakaz importu już istnieje** i najprawdopodobniej na **czas dłuższy przywóz będzie zbędny.**

Następnie p. minister obszernie motywował swą **zdecydowaną niechęć** podzieloną zresztą przez znawców życia gospodarczego **do generalnej waloryzacji taryfy celnej.** P. minister wskazał, że zarządzenie to przy względnie **małych** rezultatach poczyniłoby **znaczne szkody,** z których wzrost drożyzny **byłby bodaj szkodą najgroźniejszą.**

Analizując **eksport polski,** minister Kwiatkowski udowadniał cyfrowo **stały jego wzrost,** zapewniając, że **rząd wszelkiemi** środkami, a specjalnie przy pomocy nowo utworzonego instytutu eksportowego oraz przy pomocy odpowiednich traktatów handlowych z obcemi państwami, **dbać będzie o dalszy jego rozwój.**

W zakończeniu konferencji p. minister poinformował dziennikarzy o zasadach, jakiemi kierować się będą prace rządu nad nową ulepszoną i dostosowaną zupełnie do potrzeb gospodarstwa narodowego **taryfę celną.**

Rząd nie zwiększy raty podatku majątkowego.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Warszawa, 28 lipca. W kilku dziennikach warszawskich wysunięto w ostatnich dniach **myśl pobrania zwiększonej raty majątku podatkowego na jesieni** przez rząd, jako jednego **ze sposobów walki z biernością bilansu handlowego drogą osłabienia możliwości konsumcyjnej rynku wewnętrznego.** Wzrost tej konsumcji bowiem przyczynia się do **stałego wzrostu przywozu do Polski.**

Minister **Kwiatkowski** zapytany na dzisiejszej konferencji prasowej, **jaka jest opinja rządu** o powyższym projekcie, oświadczył, iż **rząd nie zastanawia się nad powiększeniem podatku majątkowego,** uważając to za środek **niebezpieczny. Nagłe wycofanie pewnej części kapitału z posiadania prywatnego** mogłoby się coprawda **przyczynić do zahamowania przywozu do Polski, uderzyłoby jednak zarazem dotkliwie przemysł i rolnictwo,** odbudowujące się obecnie i korzystające w pełni z trwającej od pewnego czasu pomyślnej konjunktury. Takie zaś **zahamowanie rozpędu gospodarczego** byłoby, zdaniem pana ministra, **daleko niebezpieczniejsze od wzrostu importu,** nad którym zresztą rząd może panować przy pomocy reglementacji i kontyngentów.

Dancing Bar Miraż

Tel. 3492. Kraków, Grodzka 42. Tel. 3492.

Dziś i codziennie

Produkcje pierwszorzędnych sił artystycznych. — Pierwszorzędna orkiestra Jazzbandowa.

Początek o godzinie 10-ej wieczór.

Pomnik Mickiewicza stanie na pl. Alma w Paryżu.

Rada miejska miasta Paryża na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła udzielić zgody swej na obiór placu Alma, jako miejsca pod pomnik Adama Mickiewicza, dłuta znakomitego rzeźbiarza, Bourdelle. Plac Alma jest jednym z najładniejszych placów paryskich. Znajduje się on w pobliżu ambasady polskiej.

Powyższa decyzja kładzie kres podjętej w tej kwestji na łamach prasy polemice, która mylnie stanowisko Rady miejskiej przedstawiła. Podkreślić przytem należy jednomyślność, z jaką ta ostatnia przychyliła się do opinji swej komisji artystycznej, która obrała oznaczone miejsce. W decyzji swej Rada miejska dała wyraz radości, że przyczynić się może do uwiecznienia pamięci wielkiego wieszcza bratniego narodu polskiego.

Święto Żołnierza Polskiego.

Z inicjatywy Garnizonowego Komitetu Opieki nad Żołnierzem w Krakowie odbędą się w rocznicę Cudu nad Wisłą, oprócz uroczystości urządzanych przez wojskowość także i uroczystości urządzane przez czynniki obywatelskie, a mające na celu zbliżenie — w uroczystą rocznicę odparcia pod wodzą marszałka J. Piłsudskiego wrogiego najazdu — społeczeństwa cywilnego do żołnierzy armji narodowej.

Na program tych uroczystości złożą się w dniach od 13 do 15 sierpnia br. uroczysta akademja, festyn, zawody strzeleckie i capstrzyk orkiestr. Garnizonowy Komitet Opieki nad Żołnierzem w Krakowie odbył w związku z tem szereg posiedzeń, na których postanowiono utworzyć obszerny Komitet Obywatelski, złożony z najwybitniejszych przedstawicieli naszego miasta. Protektorat nad akcją objęło Prezydjum honorowe, w skład którego weszli: książę metropolita Adam Sapieha, wojewoda Ludwik Darowski, dowódca korpusu gen. dyw. Stanisław Wróblewski i prezydent miasta inż. Karol Rolle.

Do Komitetu Obywatelskiego uproszono z poza grona Garnizonowego Komitetu Opieki nad Żołnierzem w Krakowie wszystkich pp. wiceprezydentów miasta, prezesa Kongregacji Kupieckiej senatora Adelmana, prezesa Dyrekcji P. K. P. inż. Barwicza, dyrektora P. K. O. Bieńkowskiego, szefa sztabu DOK V pułkownika szt. gen. Bolesławicza, inż. Brykczyńskiego weterana 1863 r., kom. garnizonu pułk. Brzezowskiego, posła red. Dąbrowskiego, dyrektora Okr. Dyr. Rob. Publ. inż. Dudeka, szefa wydziału bezp. województwa majora Dziadosza, dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności Fedorowicza, prezesa Izby Skarbowej Gregera, sen. Hamerlinga, prezesa Dyr. Poczt i Tel. Jarszyńskiego, prezesa Izby Ręk. Kossobuckiego, kom. miasta pułk. Schlögla, dyrektora Banku Gospod. Kraj. Kreczmera, prezesa Izby Kontroli dr Krausa, dyr. Banku Polskiego Makowskiego, radcę Macharskiego, st. radcę województwa Mikosza, dyr. gazowni Seiferta, radcę Zakrzowieckiego, starostę Zbrowskiego i prezesa Sądu apelacyjnego Woltera.

Prezydjum Komitetu wykonawczego stanowią pp.: wicewojewoda Morawski jako przewodniczący, inż. Piotr Król jako zastępca przewodniczącego, por. Birken i redaktor dr Rubel jako sekretarze.

——o——

KRONIKA.

Kraków, 28 lipca.

Biuro dla regulacji miast.

Z Warszawy donoszą:

W łonie wydziału regulacyjnego ministerstwa robót publicznych ma być utworzone specjalne biuro, które będzie organem wykonawczym ministerstwa **w dziedzinie regulacji miast i miasteczek.** Ze względu na opłakany stan regulacyjny i związany z tem stan sanitarny naszych miast i miasteczek, organ taki jest nader potrzebny.

Instytut eksportowy.

Przy ministerstwie przemysłu i handlu powstał instytut eksporterów, którego celem będzie zbieranie maetrjałów i badanie możliwości eksportowych.

Instytut będzie nadto obejmował wszelką inicjatywę w prowadzeniu propagandy dla przemysłu polskiego zagranicą, oraz pobudzał inicjatywę społeczno-gospodarczą do tworzenia syndykatów wywozowych.

Wielka katastrofa w kopalni węgla w Dąbrowie Górniczej.

Trzech górników zabitych. — Ilość ofiar jeszcze nie ustalona.

Z Warszawy donoszą: **W Dąbrowie Górniczej** w wielkiej kopalni warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla **„Kazimierz”** wydarzyła się **katastrofa.** Na t. zw. 6 poziomie filarze, **w głębokości 380 m. pod ziemią** pracowało kilkunastu górników i ładowaczy.

W pewnej chwili dał się słyszeć **wstrząsający łoskot, oto zawaliła się jedna ze ścian** z pokładami węgla, objętości około 100 wagonów i **runęła w dół. Kilku górników zdołało ujść z życiem, reszta pracujących porwana została w przepaść i zasypana grubemi zwałami węgla.**

Podniesiono alarm, puszczono w ruch sygnały, ekspedycja ratunkowa **pospieszyła z pomocą.** Akcja była jednak **niezmiernie utrudniona,** trzeba było bowiem rozbijać ogromne złomy węgla, podnosić je, przewozić je na inne miejsce i dopiero szukać ofiar.

Po ogromnych trudach, **zdołano wydobyć z pod gruzów zmasakrowane zwłoki trzech górników: Marcina Jengi, Jana Cebuli i Władysława Bieli. Przy życiu,** chociaż w stanie nieprzytomnym, udało się znaleźć **tylko jednego robotnika;** jest nim Andrzej **Kotbus,** ładowacz kopalniany. Jest on **ciężko ranny.**

Poszukiwania za pozostałemi ofiarami strasznej katastrofy prowadzone są nieustannie. Ilu górników zostało przysypanych, na razie niewiadomo. Wśród górników wypadek wywołał **ogromne przygnębienie.** Rodziny zabitych wystąpiły już do zarządu kopalni o odszkodowanie. W sprawie tej podjął interwencje Państwowy Urząd Ubezpieczeń od wypadków.

Francja nie pozwoliła na loty transatlantyckie na aparatach rządowych.

Z Paryża donoszą: Rada ministrów postanowiła na wczorajszem posiedzeniu zakazać odbywania lotów transatlantyckich na samolotach rządowych, a dozwalać jedynie na przeloty na aparatach prywatnych, takich, które mogą się utrzymać na wodzie. Posła powziętego to oznacza, że rząd francuski nie pozwoli lotnikowi Costes na odbycie lotu, gdyż lotnik wybierał się w drogę na aparacie rządowym.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

17

(Ciąg dalszy).

Tego, iż chętnie zajmował się podsłuchiwaniem, nie moglibyśmy kłaść na karb jego wad. Nie mógłby był tego czynić, jeśliby drzwi były zawsze zamknięte. Padał jedynie ofiarą lekkomyślności Hamiltona i Hatmy.

W jeden z najbliższych wieczorów po wypadkach, opisanych w rozdziale poprzednim, moglibyśmy zobaczyć nieocenionego Chińczyka, podążającego pod jeden z ogromnych mostów na Wiśle. Most ten, przebudowywany już czterokrotnie, tradycja nazwała mostem Poniatowskiego. Pod jedną z jego żelazobetonowych arkad stoi namiot, tuż przy samem zejściu do rzeki. W namiocie tym mieszkał Hiszpan, który wypędzany kolejno z dwóch hoteli przy pomocy „sygnałów wymiennych”, wolał spędzić noc na świeżem powietrzu.

Niema powieściopisarza, który zanieddbały zauważyć, iż Chińczyk schodził pod most kocim ruchem Azjaty oraz, iż Marti przyjął go uprzejmie, lecz z pozorną obojętnością, tłumiąc wyrywający się z piersi okrzyk radości.

Okrzyk ten jednak wyrwał się wreszcie z pod zatrzymującego go ucisku, otrzymując następujące brzmienie:

— Do stu djabłów Barcelony! Przychodzisz osobiście! Musiało się stać coś ważnego,

— Wyjeżdżają! — rzekł Tao, przewracając melancholijnie oczami.

— Gdzie? Do Brukseli?

— Do Brukseli. Znajduje się tam handlarz starzyzny pan Chamois, który posiada tak pożądaną przez nich kartkę, zwalniającą od przepisów o przeludnieniu.

— Otrzymali pozwolenie na wyjazd?

— Otrzymali je dzięki wujowi pani Hatme, panu Homerowi Czworobokowi. Było to wczoraj u nas wielkie wydarzenie, gdyż pan Czworobok przyniósł pozwolenie osobiście, nawiązując bliższe stosunki z mym kochanym panem. Przygotowujemy się wobec tego do podróży. Bierzemy tylko dwie walizki, a resztę rzeczy potrzebnych będziemy dokupować po drodze. Jest to jedynie praktyczny sposób podróżowania.

— Powiedz mi jeszcze — spytał Marti, owijając się dumnie w płaszcz, którym postać swą zakrył od chłodu — czy pani twoja nie wspomina mnie, czy nie mówiła o mnie coś gorącego, coś namiętnego, jednem słowem coś, co świadczyłoby, iż miłość jej topnieje pod żarem mojej miłości?

— Zauważyłem tylko, iż sama wzmianka o pańskim nazwisku doprowadza pana Hamiltona do wściekłości.

— Wściekłość męża dowodzi najgorętszej zazdrości, do stu djabłów Barcelony! Lecz Hatme, najcudowniejsza Hatme, orjana wspaniałego karjerowicza i brutala czyż nic nie mówi o mnie?

— Najgłębsze myśli objawiają się milczeniem — odparł Chińczyk z całą przewrotnością.

— Przyjacielu — jęknął Marti boleśnie, — Nie zaniedbałem nigdy gorącą lawą słów wyładowywać wulkanu, którym wrzało moje serce.

Nie chcę jednak teraz zatrzymywać cię dłużej, by nieobecnością twą nie budzić niczyjej nieufności. Jutro najbliższym statkiem powietrznym udaję się do Brukseli. Odejdź mój drogi, nieoceniony Tao i nie wątp ani na chwilę, iż zapał twój w dalszym ciągu będzie zasiłał odpowiednio. W razie szczęśliwego udania się moich zamiarów czeka cię nadto nagroda, której sam zażądałeś.

— Pięć pięknych trumien z metalowemi okuciami.

— Tak jest! Pięć pięknych trumien dla ciebie i twych najbliższych przodków!

Hiszpan ryknął straszliwym śmiechem, tak żądanie to wydało mu się zabawnem. Tao jednak ukłonił się majestatycznie i z należytą godnością opuścił jego namiot.

XVII.

I wówczas jednak w okresie zgodnego współżycia ludzkości zaszedł wypadek, który mógł obudzić zaniepokojenie ludzi, poważniej myślących

Stało się to w przeddzień wyjazdu Hamiltona.

W nocy niebo, gnębione odgadywaniem swoich tajemnic przez meteorologów, postanowiło wyładować w gromochrony miejskie całą nagromadzoną w sobie elektryczność.

Przechodnie, przemoczeni nagłą ulewą, schronili się do domów, byli jednak między nimi i tacy, którzy spoglądając w górę na pędzące z wiatrem chmury ujrzeli wśród nich w błękitnem morzu błyskawicy tajemniczą eskadrę powietrzną oraz odłączający się od niej uszkodzony olbrzymi statek, który starał się wylądować.

Widoki takie w owej szczęśliwej epoce uznawano zawsze za przywidzenie.

Rzeczywistość zaprzeczyła błogiemu przypuszczeniu.

Nazajutrz na odległych polach znaleziono szczątki dostrzeżonego statku, spalonego już po upadnięciu na ziemię. Podróżnych nie zastano. Pozostały ślady tylko, iż oddalili się pospiesznie, pozorem odleceli innym sterowcem. Natomiast odkryto w pobliżu kilka metalowych kasków żołnierskich i kilkanaście działa systemu, nieznanego dotychczas.

Wypadek ten starano się troskliwie ukryć, wobec czego przed południem jeszcze dowiedzieli się o nim wszyscy.

Różne pogłoski poczęły chodzić po mieście i wzajemnie się odwiedzać. Powtarzały jedna drugiej wieść, uświęconą już przez tradycję, iż jeden z krajów sąsiednich fabrykuje znowu broń i usiłuje zjednać sobie sprzymierzeńców do wywołania wojny światowej.

Czyżby było możliwe ponowne starganie ładu świata i ściąganie nań klęsk, grożących już ostateczną zagładą? Czyżby dzikie instynkt walki, drzemiący w ludziach od czasów pierwotnych, znów obudził się w okresie największego rozkwitu cywilizacji.

„Światowcy” nie wierzyli w to, indywidualiści zwołali burzliwy wiec, a władze miejskie starały się w dalszym ciągu o ukrycie prawdy przed obywatelami, którzy bez wyjątku mówili już o niej głośno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trzęsienie ziemi we Francji.

Z Paryża donoszą: W departamencie Vauclus odczuto wczoraj trzęsienie ziemi. W Vaux w fasadzie kaplicy powstała szczelina szerokości 10 cm. W kilka godzin po trzęsieniu poczęła znikać woda w studniach. Jest to pierwsze od 20 lat trzęsienie ziemi zanotowane w tej okolicy.

Obrabowanie sowieckiego kurjera.

„Za Swobodu" donosi, że na dworcu w Charkowie niewykryci sprawcy, ubrani w mundury milicji sowieckiej, zrabowali u kurjera GPU walizę, zawierającą **ważne dokumenty polityczne**, stanowiące własność GPU i komitetu centralnego ukraińskiej partji komunistycznej.

Krwawe rozruchy na mahometańskiem nabożeństwie.

Z Bagdadu donoszą: Z okazji pewnej uroczystości religijnej przyszło do poważnego zajścia między żołnierzami armji irackiej a obecnymi na nabożeństwie mahometanami. Wywiązała się **gwałtowna walka na sztylety. 2 żołnierze i 3 osoby cywilne poniosły śmierć, a 18 żołnierzy i 23 osoby cywilne zostało ciężko ranione.** Wzburzenie ludności było tak wielkie, że dopiero silne oddziały wojska i policji przywróciły spokój.

———o§o———

NABOŻEŃSTWO. Dnia 29 b. m. w kościele Ks. Ks. Pijarów rozpoczyna się nowenna do Przemienienia Pańskiego z każdorazowem błogosławieństwem Najśw. Sakramentu. Początek nabożeństw o godz. 7 wieczorem.

PIELGRZYMKA CZESKA DO CZĘSTOCHOWY. Konsulat czesko-słowacki w Krakowie komunikuje, iż czechosłowackie Towarzystwo Lurdzkie, z siedzibą w Pradze, urządza w roku bież. pierwszą pielgrzymkę do Częstochowy, w której bierze udział około 140 osób, między innemi 60 księży. Pielgrzymkę prowadzi monsg. Method Zavoral, opat Premonstratorów strahowskich, pozatem przybędzie z nią także Dr. Franciszek Nosek, wiceprezes czsl. partji katolickiej i minister poczt i telegrafu i inni. Pielgrzymka zwiedzi także Kraków, dokąd przybywa w nocy z 1 na 2 sierpnia i gdzie zabawi dwa dni.

W PRZEDEDNIU „MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI". Społeczeństwo, sfery wojskowe i rządowe wzajemnie prześcigają się w ofiarowywaniu nagród na tegoroczny „Marsz Szlakiem Kadrówki". Każdy pragnie w jakiś sposób zadokumentować zrozumienie dla powagi tych zawodów i uświetnić je. Doroczna rewja sił strzeleckich, największy sprawdzian przysposobienia młodzieży do obrony kraju, odbywać będzie w tym roku w całą powódź nagród. Zespoły i zawodnicy, którzy w dniach 6—8 sierpnia maszerować będą z Krakowa do Kielc szlakiem I. Kadrowej Kompanji Legjonów, spodziewać się mogą na mecie nielylko cennych, ale przedewszystkiem zaszczytnych nagród. Prócz szeregu drobnych nagród wędrownych, prócz ostatnio ofiarowanej pięknej nagrody Marszałka Piłsudskiego i wielu innych, ostatnio biskup polowy wojsk polskich, ks. Gall, ofiarował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jako nagrodę dla zwycięskiego zespołu. Jest to pierwszy krok w tej dziedzinie ze strony duchowieństwa. Należy powitać go z głęboką radością. Tego rodzaju nagroda może tylko przyczynić się do pogłębienia uczuć patrjotycznych i religijnych przyszłych obrońców kraju. Pozatem ofiarowali nagrody: I. wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski — sztucer małokalibrowy, szef sztabu generalnego gen. Piskor — srebrny zegarek, komendant główny policji państwowej płk. Jagrym Maliszewski — karabinek precyzyjny Mauzera i t. d.

ODBUDOWA OBJEKTÓW ZNISZCZONYCH WYBUCHEM PROCHOWNI POD KRAKOWEM. Jak się dowiadujemy, odbudowa objektów państwowych i prywatnych, zniszczonych skutkiem niedawnego wybuchu prochowni w Witkowicach pod Krakowem, przy wydatnej pomocy finansowej rządu, w szybkiem tempie postępuje naprzód. Na cele odbudowy wyasygnowano dotychczas ze strony rządu 2 miljony złotych, pozostała reszta, w wysokości około 1 miljona zł., wyasygnowana zostanie w najbliższym czasie. Zakład Uniwersytetu Jagiellońskiego dla dzieci jaglicznych, który skutkiem wybuchu doznał wielkich uszkodzeń, znajduje się całkowicie w odbudowie, wyłącznie przy pomocy środków rządowych.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Na ulicy Warszawskiej potrącony został przez auto niestwierdzonej marki 4-letni Stanisław Zdebski, który szczęśliwie jednak odniósł tylko bardzo lekkie obrażenia zewnętrzne. Opatrzyło go Pogotowie.

GROŹNY WYPADEK. 19-letni Brat Gracjan z klasztoru Reformatów w Krakowie, spadł z grusy z 4-metrowej wysokości i to tak nieszczęśliwie, że doznał załamania podstawy czaszki. W stanie bardzo ciężkim przewiozło go Pogotowie do szpitala Bonifratrów.

WŁAMANIA. Do mieszkania Stefana Orłowskiego przy ul. Zielonej 12, wszedł przez otwarte okno jakiś nieznany sprawca i skradł garderobę, zegarek srebrny męski i jedno pióro złote, ogólnej wartości 650 zł., a nadto portfel z dokumentami. Również nieznany sprawca wszedł do mieszkania Marji Rapacz przy ul Mogilskiej i skradł garderobę, wartości 60 zł. W dalszym ciągu włamano się do mieszkania Tadeusza Więcka przy ul. Szlak 57 i skradziono garderobę, bieliznę i jedne parę złotych kolczyków z turkusami, łącznej wartości 800 zł. Z zamkniętego sklepu Borucha Landaua przy ul. Krasickiego, skradziono 4 pary bucików, wartości 160 zł. Wreszcie z mieszkania Ewy Talesman przy ul. Dietla 7, skradziono korale, wartości 200 zł.

———0———

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH donosza, że Pałac wystawowy został zamknięty z powodu gruntownej restauracji, jaką się przeprowadza, gdyż stan gmachu, jaki zastał nowy zarząd, jest tak opłakany, że robotę będą musiały potrwać szereg tygodni, a dotyczą w pierwszym rzędzie składów, w których podłogi są zbutwiałe, dach mocno uszkodzony, schody połamane.

———0———

Rewizje w mieszkaniach działaczy komunistycznych w Krakowie.

Aresztowania. — Wybitni komuniści fałszerzami papierosów monopolowych.

Organa policji politycznej przeprowadziły w dniu dzisiejszym w Krakowie szereg rewizyj w mieszkaniach miejscowych działaczy komunistycznych. Między innymi przeprowadzono rewizję u Józefa Majty, Leona Weckslera, Józefa Cieślika i u jednego z najwybitniejszych i najbardziej eksponowanych komunistów krakowskich, a mianowicie u Andrzeja Wojciechowskiego.

Prócz literatury komunistycznej a to broszur p. t. „Pamięci Feliksa Dzierżyńskiego" i „O kwestji narodowościowej po wybuchu wojny" pióra Lenina, wykryto w mieszkaniu Wojciechowskiego składnicę podrabianych papierosów monopolowych t. zw. „Płaskich".

Jak się okazało, Wojciechowski, który jest właścicielem kiosku z wyrobami monopolowymi w rynku podgórskim, uprawiając agitację komunistyczną, należał również do szajki podrabiaczy monopolowych wyrobów tytoniowych, o czem piszemy poniżej.

W aferę fałszowania papierosów wmieszany jest również drugi głośny komunista krakowski, Stanisław Felus, który jednak zdołał zbiec przed aresztowaniem.

Aresztowanie fałszerzy papierosów monopolowych w Krakowie.

Organa wydziału śledczego w Krakowie wpadły na ślad fałszywych papierosów monopolowych z sorty „Płaskie", które pojawiły się w sprzedaży detalicznej na rynku krakowskim.

Po dłuższy czas trwającej inwigilacji udało się policji wykryć fałszerzy, wśród których znajdowało się dwóch wybitnych działaczy komunistycznych w Krakowie, t. j. Wojciechowski i Feluś, o czem piszemy powyżej. — Prócz nich aresztowano dalszych członków szajki fałszerskiej w osobach: Jakóba Abrahamera, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Sebastjana 28, Dawida Krapfa (Dietla 73) i Salomona Frydmana (Hetmańska 5).

Cały kontyngent fałszywych papierosów skonfiskowano a sprawę przekazano prokuratorji.

Sztuczny rad.

Z Paryża nadchodzi wiadomość o sensacyjnem doświadczeniu, uczynionem przez Rumunkę Stefanję Marazineanu. Mianowicie udało się jej uczynić zapomocą promieni słonecznych szereg metali radjoaktywnemi.

Praktycznych rezultatów tego odkrycia narazie przewidzieć nie można, gdyż ilość doświadczeń jest jeszcze zbyt mała, w każdym razie p. Marazineanu znalazła klucz do dotychczas zamkniętej zagadki natury.

Młoda uczona była asystentką p. Curie-Skłodowskiej. Po dłuższej pracy w jej instytucie paryskim zwróciła się do astronomji i pracowała w największem obserwatorjum Francji w Meudon. Kierownik tego obserwatorjum profesor Deslandress polecił urządzić dla p. Marazineanu specjalne laboratorjum i przywiązywał do jej prac ogromną wagę, podobnie jak i pani Skłodowska, która również poznała się na jej zdolnościach.

Odkrycie naukowe uczonej Rumunki polega na tem, że pewne metale, zwłaszcza ołów, w specjalnych warunkach stają się, pod wpływem promieni słonecznych radjoaktywne i wykazują, choć w mniejszym stopniu te same właściwości, co uran i tor. Tak zmieniony ołów wysyła promienie, których pewna ilość ma właściwości promieni Roentgena, tylko w silniejszym stopniu. Copprawda radjoaktywność ołowiu, traktowanego nową metodą, jest bardzo słaba i stwierdzić ją można tylko zapomocą czułego elektroskopu, ale w każdym razie istnieje. Fakt ten otwiera perspektywy szeregowi naukowych i technicznych odkryć. P. Marazineanu przeprowadziła to samo doświadczenie z cynkiem, ale rezultaty otrzymywała powolniej.

Odkrycie ma przedewszystkiem daleko idące znaczenie teoretyczne. Już oddawna przypuszczano, że w płynnym żarze kuli słonecznej tają się siły radjoaktywne. Odkrycie p. Marazineanu potwierdziło te przypuszczenia. Ważniejszy jest jednak fakt, że udało się po raz pierwszy otrzymać w laboratorjum radjoaktywność. Jak wiadomo, rad ulega powolnej przemianie, wydziela z siebie atomy helu i kończy wreszcie jako zwykły ołów. — Dalszy rozwój prac w tej dziedzinie będzie śledzony z ogromnem zainteresowaniem przez świat naukowy.

Odkrycie p. Marazineanu zdaje się umożliwiać odwrócenie tego procesu, przemieniając ołów z powrotem w ciało radjoaktywne.

Z kraju.

ŻNIWA. Żniwa całkowicie są w toku w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu, częściowo zaś rozpoczęte w województwach centralnych, w Poznańskiem i w Małopolsce zachodniej. Stan zbiorów nagół wyżej średniego, żyto jednak gorsze od pszenicy i jarzyn, które w stopniach wyrażają się cyfrą 3, 5. Warunki atmosferyczne w okresie kwitnięcia żyta były bardzo niepomyślne, znacznie natomiast pomyślniejsze były w czasie kwitnięcia pszenicy i innych zbóż. W okręgach nawiedzonych klęskami żywiołowemi, rolnicy zdołali, przy pomocy kredytów min. rolnictwa, obsiać ponownie zniszczone obszary zbożami późnemi, jak gryka, mieszanki i t. p., tak, że straty przynajmniej częściowo zostaną powetowane. Okopowizna (buraki i ziemniaki), choć sadzone późno, naogół dobre. Co do wydajności w ziarnie, danych jeszcze brak, min. rolnictwa jednak przewiduje, że zbiory tegoroczne wypadną lepiej, niż w roku ubiegłym.

NA POCHYŁE DRZEWO... Sejm nasz w dalszym ciągu jest ze wszystkich stron atakowany. W ostatnich dniach n. p. oddział Związku zawodowego kelnerów wystąpił przeciw Sejmowi, żądając mianowicie, aby wyłączone zostały z bufetu sejmowego kobiety kelnerki. Przy tej sposobności Związek zawodowy kelnerów powołuje się na ustawę uchwaloną przez Sejm, w sprawie pracy małoletnich i kobiet Nie jest wykluczone, że w jesieni, gdyby Sejm, względnie wicemarszałek Gdyk, któremu kelnerki w bufecie są podległe, nie chciał pójść na żądanie Związku kelnerów, nastąpi jakaś awantura strajkowa.

WYPADEK SAMOCHODOWY MINISTRA KNOLLA. Dnia 24 b. m. przejeżdżał przez Grójec od strony Warszawy w kierunku Radomia zastępca ministra spraw zagranicznych, p. Knoll. W Grójcu przebiegła jezdnię 3-letnia dziewczynka żydowska, która wpadła pod samochód. Dzięki przytomności umysłu min. Knolla, który sam kierował, wóz został w porę zatrzymany, tak, że przednie koła samochodu dotknęły zaledwie leżącej już na ziemi dziewczynki, która doznała lekkiego podrapania ręki. Stan dziewczynki dobry. Oddano ją pod opiekę rodziców, na których sporządzono protokuł za pozostawienie dziecka na ulicy bez opieki.

ŻOŁNIERZ NA POSTERUNKU ŚMIERTELNIE RAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM. Straszliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w Częstochowie. Szeregowiec 27 pułku p., Józef Sitas, stał na posterunku przy magazynach amunicyjnych w koszarach wymienionego pułku. W pewnej chwili przez nieuwagę dotknął ręką przewodnika elektrycznego, przez który przechodził prąd o bardzo wysokiem napięciu. Sitas, rażony prądem, padł trupem na miejscu, przyczem został całkowicie zwęglony.

BURMISTRZ DEFRAUDANTEM. Z Poznania donoszą: W Murowanej Goślinie pow. obrucksiego aresztowano tamtejszego burmistrza, Marcelego Ratajczaka, za zdefraudowanie 39 tysięcy zł. z pieniędzy skarbowych i komunalnych.

KATASTROFA SAMOCHODOWA SKUTKIEM ZAMACHU. Na szosie między Naklem a Kosowem nieznani sprawcy położyli na drodze olbrzymi kamień, wskutek czego autobus szeregowy uległ zupełnemu rozbiciu. Jadący samochodem sześciu pasażerów odniosło poważne rany, szofer najcięższe. Wszystkich odwieziono do szpitala.

KRWAWY WYPADEK AUTOBUSOWY. W ubiegłą niedzielę o godz. 12 w nocy za wsią Sasowo między Złoczowem a Brodami miał miejsce nowy wypadek autobusowy. Podczas zjazdu po serpentynowej pochyłości, szofer zamiast przyhamować bieg auta, z niewiadomej przyczyny zjeżdżał z zawrotną wprost szybkością. Na najbliższym zakręcie autobus rzucony siłą odśrodkową, przechylił się i momentalnie przewrócił, grzebiąc pod swym szkieletem wszystkich pasażerów. Cudem jednak wszyscy ocaleli, doznawszy tylko licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Szczęście przypisać należy temu, że autobus przewrócił się i pozostał na szosie, a nie wpadł do przydrożnej przepaści. Wówczas niezawodnie nikt nie uniósłby był życia.

LISTONOSZ LWOWSKI WYKRADAJĄCY PIENIĄDZE Z LISTÓW. Na lwowskiej poczcie na gorącym uczynku kradzieży zawartości listowych przyłapany został listonosz Jan Kurylas. Kurylas zabierał niektóre listy, w których spodziewał się znaleźć pieniądze, otwierał i przywłaszczał sobie banknoty dolarowe i złotowe.

POŻAR KINA W BRZEŻANACH. Ze Lwowa donoszą: W ruskim kinoteatrze w Brzeżanach podczas przedstawienia wybuchł pożar. Powstała panika, ale na szczęście zakończyła się jedynie na podeptaniu kilku osób. Budynek spłonął.

PODERZNĄŁ ŻONIE GARDŁO. Onegdaj na drodze do Dory, w Jaremczu, Jan Wasiutyński ze Lwowa usiłował zamordować swoją żonę, Stefanię. Wasiutyński, od kilku lat żonaty, stale nękał rzutami swej żonie, zarzucając jej niewierność małżeńską. Ostatnio przybył do Jaremcza i zamieszkał razem z żoną i zamieszkał u hucuła przez cale lato, przyczem prosił żonę, by go nie opuszczała, tylko mieszkała z nim razem. Wasiutyńska natomiast ostro postawiła się, mówiąc, że z nim żyć nie chce. Pozostawiwszy mu rzeczy, zamierzała uciec do domu. Gdy prośby, by wróciła, nie skutkowały, Wasiutyński rzucił się na nią, poderżnął jej gardło i pchnął ją dwa razy nożem. Ciężko zranioną Wasiutyńską odwieziono natychmiast do szpitala w Stanisławowie, a męża osadzono w areszcie w Delatynie.

MORDERSTWO RABUNKOWE. We wsi Moloszkowie (pow. jaworowski) dokonano potwornego morderstwa rabunkowego na osobie zamieszkałej we wsi tej Katarzyny Podolak, 60 lat liczącej staruszki, której niewyśledzony dotąd sprawca zadał 3 ciężkie, śmiertelne rany jakiemś tępem narzędziem, a po dokonaniu tego morderstwa, zrabował jej 105 dolarów i zbiegł. Policja dotąd nie zdołała wpaść na trop sprawcy tego mordu.

POŻAR HUTY. Jak donoszą z Trzyńca (Śląsk), zeszłej niedzieli o godz. 4 rano wybuchł wskutek krótkiego spięcia pożar w hucie, którego ofiarą padła walcownia i warsztat dla wytwarzania drobnego materjału. Zajęcie się kotłowni mogło mieć dla Trzyńca straszliwe następstwa, bo bezwarunkowo nastąpiłby wybuchł kotłów. Spalone objekta należą do najstarszej części huty. Szkodę podaje się na 10 miljonów kor. cz., która jest prawie w całości pokryta ubezpieczeniem. Oprócz strat materjalnych, ponosi huta stratę przez niemożność wywiązania się z dostaw terminowych. Ten pożar był największym od czasu powstania huty.

Ze świata.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW. Z Paryża donoszą: W okolicach Nancy podczas manewrów dwa samoloty zderzyły się i spadły na ziemię, gdzie uległy doszczętnemu zniszczeniu. Jednemu z lotników udało się uratować przy pomocy spadochronu, drugi jest bardzo ciężko ranny.

OBSUNIĘCIE SIĘ GÓRY. W Tyrolu na południe od przełęczy brennerskiej, obsunęła się góra, zasypując szosę przez Brenner.

STULECIE USTNEJ HARMONIJKI. Rok 1927 obchodzi w uroczystości ku czci różnych sław muzycznych, niemieckie wszakże miasto Transingen nie zechciało pozostać w tyle i postanowiło z wielką pompą święcić stulecie... harmonijki ustnej, wynalezionej przez tamtejszego fabrykanta zabawek, który na tym małym instrumencie wygrał wielki los Fortuny, dorobił się bowiem szybko majątku wcale pokaźnego. W programie jubileuszowych fet figuruje również koncert wykonany przez liczną orkiestrę, składającą się wyłącznie z wirtuozów harmonijki ustnej.

KSIĄŻĘ MDIVANI ROZWODZI SIĘ JUŻ Z POLĄ NEGRI. Dzienniki paryskie donoszą, że niebawem ma się rozpocząć proces rozwodowy między niedawno zaślubionymi, księciem gruzińskim Mdivanim a aktorką filmową, Polą Negri. Powodem ma być podobno ta okoliczność, że ojciec małżonka, zaangażowany w spekulacje naftowe, chce, aby synowa pomogła mu w tem swemi pieniędzmi, Pola Negri zaś zachowuje się wobec tych kombinacyj odmownie. Za to teść ma jej grozić rozwodem.

OBŁĄKANY W KASYNIE GRY W MONTE CARLO. Z Paryża donoszą: W Monte Carlo zdarzył się w kasynie wypadek obłędu, który mógł pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje. Obywatel jugosłowiański, Drahomilow Kostic, który od dłuższego czasu był stałym bywalcem domu gry, w przystępie szału oblał benzyną jeden ze stołów z ruletą i próbował go podpalić. Kiedy mu w tem przeszkodzono, wyjął rewolwer i zarząl strzelać. Na szczęście kule nikogo nie trafiły. Kostic wyrwał się z rąk służby, która chciała go skrępować i wyskoczył przez okno, ponosząc ciężkie obrażenia cielesne. Przywieziono do szpitala, wkrótce zakończył życie.

BISKUPI PRAWOSŁAWNI W WIĘZIENIACH SOWIECKICH. Synod rosyjskiej cerkwi prawosławnej zagranicznej otrzymał z Rosji listę biskupów prawosławnych więzionych lub zesłanych przez władze sowieckie. Lista ta obejmuje 117 nazwisk, między któremi są nazwiska głowy rosyjskiej cerkwi prawosławnej, metropolity Piotra Krutickiego, który został zesłany do Tobolska.

GŁOŚNY PARTYZANT ANTYBOLSZEWICKI PRZED SĄDEM. Z Moskwy donoszą: W Semipałatyńsku rozpoczął się proces głośnego w Syberji dowódcy partyzantów antybolszewickich, Anienkowa i towarzyszy. Anienkow oskarżony jest o masowe rozstrzeliwania przedstawicieli władzy bolszewickiej na południu Syberji. Zarówno Anienkow, jak i jego szef sztabu, Denisow, nie wypierają się swych czynów.

———0———

Z sali sądowej.

O SPRZENIEWIERZENIE W MAGAZYNACH WOJSKOWYCH.

W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie toczyła się we wtorek rozprawa przeciw podoficerowi z 5 pułku strz. kon. w Tarnowie Ksaweremu Millerowi, oskarżonemu o występek fałszu w służbie i o sprzeniewierzenie. — Miller jako podoficer mundurowy przy 3-cim p. ut. w Bochni miał wystawiać nieprawdziwe kwity, aby pokryć braki w magazynach, nadto miał sprzeniewierzyć różne sorty umundurowania i sobie przywłaszczyć. Kodeks wojskowy przewiduje za to karę do 5 lat więzienia i degradację. Rozprawie przewodniczył major dr Kraśniak, oskarżał prokurator kap. dr Bara, bronił oskarżonego adw. dr Leopold Suesser. Oskarżony zaprzeczył, jakoby cośkolwiek sprzeniewierzył, a przyznał, że fałszował kwity, ale czynił to na zlecenie wachmistrza, wobec braków w magazynach, powstałych za urzędowania jego poprzednika.

Po całodziennej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający Millera od zarzutu występku sprzeniewierzenia i przywłaszczenia sobie rzeczy wojskowych, a zasądził go jedynie za wyst. fałszu w służbie, przyjmując ten występek za czyn drobnej wagi, na trzy tygodnie aresztu średniego.

Oskarżony wyrok przyjął.

SPRAWA O ZNIESŁAWIENIE MINISTRA MIEDZIŃSKIEGO.

Z Warszawy donoszą:

W sądzie okręgowym warszawskim rozpoczęnie się dziś głośna sprawa przeciw inż. Aleksandrowi Paulieniu, oskarżonemu o zniesławienie ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego. Akt oskarżenia zarzuca inż. Paulienu, że na wiecu abonentów telefonicznych w cyrku w przemówieniu swojem publicznem postawił min. Miedzińskiemu uwłaczające zarzuty. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Grzybowski. Obronę wnosi adwokat Niedzielski. Jako świadków wezwano m. in. ministra poczt i tel. Miedzińskiego, posła Głąbińskiego, prezesa związku abonentów telefonicznych dr Mączyńskiego i innych. Sprawa budzi w szerokich kołach warszawskich wielkie zainteresowanie.

PROCES GEN. ŻYMIRSKIEGO.

Środowa rozprawa rozpoczęła się dłuższą polemiką między obrońcą Szurlejem a prokuratorem Rumińskim w sprawie wniosków, dotyczących powołania nowych świadków, poczem sąd po dwugodzinnej naradzie uchwalił wezwać wszystkich świadków zgłoszonych przez obie strony, m. in. b. ministra spraw wojskowych gen. Malczewskiego, b. szefa departamentu budownictwa publ. Markolle, przyczem odroczył na później decyzję co do powołania na świadka Aleksandra Lednickiego.

Następnie przesłuchano dwóch świadków, głównie w sprawie stosunku finansowego firmy „Protekta" do wydawnictwa „Głosu Codziennego".

Dalsza rozprawa dzisiaj.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 28 lipca

FAUST — CYRULIK SEWILSKI — CARMEN, oto najbliższy repertuar katowickiej opery w Krakowie. Dziś tj. we czwartek 28 bm daną będzie opera Gounoda „Faust" z pożegnalnym występem naszego niezrównanego mistrza **Adama Didura** w roli „Mefista" oraz jedynym występem utalentowanej śpiewaczki **Olgi Didur** w roli Małgorzaty. W piątek 29 bm. pożegnają się ulubieńcy naszego miasta, p. Ada Sari i Zenon Dolnicki w operze Rossiniego „Cyrulik Sewilski". W sobotę jako przedostatnie przedstawienie daną będzie opera Bizeta „Carmen" z pożegnalnym występem Aleksandry Szafrańskiej.

LUCYNA MESSAL, nasza znakomita primadonna operetki polskiej, przyjeżdża do Krakowa i rozpocznie w dniu 1 sierpnia b. r. gościnne występy w teatrze im. J. Słowackiego z całym zespołem świetnej operetki warszawskiej. Skład zespołu przedstawia się imponująco i obejmuje artystów, tak entuzjastycznie witanych w Krakowie, a to m. in.: M. Dowmuntowa, J. Kozłowska, J. Sokołowska, M. Dowmunta, B. Horskiego, M. Kochanowskiego, S. Nawrota, J. Redo, L. Sempolińskiego, K. Staszyńskiego i Wład. Szczawińskiego. Na pierwsze przedstawienie w dniu 1 sierpnia oraz drugie w dniu 2 sierpnia daną będzie słynna operetka Kalmana „Księżna Cyrkówka". We środę zaś 3 bm. „Ewa" Lehara. — W obu tych operetkach partje odtworzy niezrównana Lucyna Messal. Bilety są do nabycia tylko w kasie dziennej Teatru Miejskiego.

WIELKIE WIDOWISKO OPEROWE „PAJACE" NA WOLNEM POWIETRZU daje opera katowicka w sobotę dnia 30 i w niedzielę dnia 31 lipca o godz. 4 popołudniu na Boisku K. S. „Jutrzenka" (plac powyścigowy) z udziałem całego zespołu solistów opery katowickiej, baletu, chóru, orkiestry, członków Krak. Tow. Operowego i statystów. Wykonaną zostanie ulubiona opera Leoncavalla „Pajace" w specjalnej inscenizacji, z gościnnym występem świetnego tenora oper zagranicznych **Ignacego Manna** w roli Cania. Bilety w cenie od Zł. 1 do 5 są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8, oraz w dniu przedstawień od godz. 2 popołudniu przy wejściu.

—o—



Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Niewolnicy Morza"; w gl. roli Agnes hr. Esterhazy, Bernard Götzke, H. Mierendorf.

Nowości: „Ojcowie i dzieci" (Golgota serc); z Rudolfem Schildkrautem.

Promień: „Kiki", w gl. roli Konstancja Talmadge i Ronald Colman.

Sztuka: „Fałszywy Wstyd", cztery epizody, osnute według słynnego na całej kuli ziemskiej dzieła p. t. „Zagadnienia seksualne".

Uciecha: „Zdeptany Honor", w gl. roli Dorota Mackail i Conway Tearle.

Wanda: „Demon morza", w gl. roli Milton Sills, Emil Bennett, Walace Beery.

Warszawa: „Zmierzch czerwonych bogów", w gł. rolach Richard Dix. Wallace Beery.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 28 lipca 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.25: „Skrzynka pocztowa" — p. inż. Broniewski; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Państwo potraktatowe II. Estonia" — wygłosi dr. J. Reguła, sekr. Uniw. Jag.; godz. 20—20.30: Komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny. komunikaty P. A. T. nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram; godz. 15.20—17: Przerwa; godz. 17—17.25: Odczyt pt.: „Tatarzy na Litwie" — wygłosi p. Eugenjusz Schnmiuer; godz. 17.25—17.50: Odczyt pt.: „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; godz. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja": godz. 19—19.15: Komunikaty P. A. T.; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pt.: „Boczna antena" — wygłosi p. B. Winawer; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15—20.30: Przerwa; godz. 20.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny (muzyka operowa i operetkowa) organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i P. R. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, — Zofja Pinińska (śpiew), A. Rakowiecki (śpiew) i Robakowa (akomp.) godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji i komunikaty P. A. T., nadprogram.

Poznań, (270). Godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej godz. 17.30—19: Transmisja koncertu z „Wielkopolanki": godz. 19—19.15: Nadprogram; godz. 19.15—19.40: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. Melina, art. teatru Nowego: godz. 19.40—20: Komunikaty gospodarcze: godz. 20—20.25: Odczyt pt.: „Komuniści w Poznaniu w r. 1859" — wygłosi dr. A. Wojtkowski; godz. 20.30:22: Koncert wieczorny. Udział biorą: Orkiestra 58 pp. pod dyr. kpt. Chmielewicza, p. Krygier Bernacka (sopran), p. Z. Kalinowski (baryton). p. Krystyna Żabska (wiolonczela) — godzina 22.20—24: Transmisja koncertu z „Carltonu".

na piątek, dnia 29 lipca 1927 r.

Kraków. (422). G. 17.30—17.55: Program dla dzieci, g. 18—19: Transmisja z Warszawy. g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Najdawniejsze zabytki Krakowa" — wygł. dr Kopera, dyr. Muzeum Narod., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd geografji gospodarczej" — wygł. p. dr W. Ormicki, asyst. U. J., g. 20—20.30: Komunikat sportowy i inne, g. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). G. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram, g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram, g. 15.20—16.45: Przerwa, g. 16.45—17: Komunikat harcerski, g. 17—17.25: Odczyt p. t. „Zadania lotnictwa komunikacyjnego" — wygł. inż. Wł. Szaniawski, g. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Zegary w dawnych czasach" — wygł. inż. E. Porębski, g. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty, g. 18: Koncert kameralny. Wykonawcy: Leokadja Nowacka Ilska (fort.), Leopold Dworakowski (skrzypce), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela), g. 19—19.15: Komunikaty PAT, g. 19.15—19.35: Rozmaitości, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Marsz szlakiem kadrówki — doroczny maraton polski" — wygł. p. Jerzy Szyszko-Bohusz, g. 20—20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.30: Koncert wieczorny: Wykonawcy: Prof. Zbigniew Drzewiecki, A. Comte-Wilgocka i prof. L. Urstein, g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty PAT, nadprogram.

Poznań. (270). G. 12.55: Notowania giełdy zbożowej i towarowej, g. 14: Notowania giełdy pieniężnej i rzeźni miejskiej, g.17.30—19: Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyr. por. Vorela, g. 19—19.15: Nadprogram g. 19.15—19.40: Odczyt p. t. „Nad Popradem i nad Dunajcem" — wygł. p. prof. Jan Kilarski, g. 19.40—20: Komunikaty gospodarcze, g. 20—20.25: Pogadanka radjotechniczna — wygłosi dr B. Lipiński, g. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy. Po koncercie sygnał czasu, g. 22—22.30: Pogadanka harcerska, g. 22.20—24: Transmisja koncertu z „Palais Royal".

TRANSMISJA POPULARNYCH KONCERTÓW PRZEZ RADJO. W dążeniu do coraz większego usamodzielnienia się i rozszerzenia programu swej pracy, radjostacja krakowska przystępuje w najbliższych dniach do transmisji koncertów orkiestry w restauracji „Pavillon" pod batutą p. A. Górzyńskiego. Transmisje odbywać się będą codziennie w godzinach wieczornych z wyjątkiem jednego lub dwu dni w tygodniu, w których odbywać się będzie transmisja muzyki jazz bandowej z warsz. restauracji Rydz. Słuchacze krakowscy nie będą przeto odtąd mogli żalić się na brak muzyki lekkiej w programach.

Z gościny Opery katowickiej w Krakowie.

„Cyrulik Sewilski" z pp. Adą Sari i Zenonem Dolnickim.

Współudział pp. Ady Sari i Zenona Dolnickiego w przedstawieniu „Cyrulika Sewilskiego" uczynił je jednem z najwięcej interesujących w sezonie bieżącym. W partji Rozyny święciła p. Sari już dawniej wyjątkowy sukces, jako niezrównana wykonawczyni tych wszystkich perlistych, koloraturowych trick'ów które w szał zachwytu wprawiają zwolenników wszelkiej ekwilibrystyki.

Czyni to jednak tak ujmująco, z tak wielkim wdziękiem i znacznie większą niż dawniej finezją, przeprowadza aktorską stronę kreacji, że z pustej muzycznie i dramatycznie postaci czyni miłe, stylowe cacko, które podziwiać musi każdy dla tego mistrzowstwa, z jakiem mu je ukazano.

Nie porazpierwszy również odtwarzał u nas partję „Cyrulika" p. Dolnicki, który już pierwszym swym występem przed laty piękną zapowiadał przyszłość. Kilkoletnie doświadczenie uczyniło zeń znakomitego artystę, który czaruje dziś niełylko swym wspaniałym, metalicznym, aksamitnie brzmiącym a ekonomicznie używanym barytonem, lecz nadzwyczajną również brawurą i wytwornością śpiewu i gry, co przy doskonałych warunkach zewnętrznych artysty składa się na świetną całość, przelewającą się bujnem życiem i rozhukaną wesołością południowca, przepięknie ujmowaną w płynną frazę muzyczną i wyraziste parlando.

Jedna to z najlepszych kreacyj Cyrulika, jakie się kiedykolwiek na stołecznych oglądało scenach.

Bardzo dobrze dostrajali się do tego wysokiego poziomu pp. Mazanek i Kopeiuszewski w partjach Basilia i Bartola oraz p. Wolska-Sobańska jako udatna Marcelina, a tenorino p. Laskowskiego pomyślnie nagość zmagał się z przekraczającemi wątłe siły debiutanta wielkiemi trudnościami partji Almaviwy.

Orkiestra i chóry dobrze przygotowane, dyrygował we właściwem tempie p. Stef. Barański.

Jul. Św.

Kultura i sztuka.

Przed otwarciem kongresu esperanckiego w Gdańsku.

Program rozpoczynającego się w Gdańsku dnia 28 bm. XIX światowego kongresu esperanckiego jest bardzo obfity. Przewiduje on m. in. przyjęcie uczestników kongresu przez wysokiego komisarza Ligi Narodów oraz przez senat W. M. Poczta gdańska wydała z okazji kongresu pocztówki z napisem w języku esperanckim, a cała korespondencja wysyłana z Gdańska przez czas trwania kongresu zaopatrzona będzie w specjalne stemple. W dniu 31 bm. odbędzie się w Sopotach uroczystość zasadzenia „dębu esperanckiego", przyczem poszczególne delegacje rzucą grudki ziemi, przywiezione ze swoich krajów. W czasie kongresu funkcjonować będzie t. zw. lotny uniwersytet esperancki, gdzie będą prowadzone w języku esperanckim wykłady z różnych dziedzin. Między innemi obradować też będzie w czasie kongresu światowy związek lekarzy, władających językiem esperanckim.

WANDA LANDOWSKA W HOŁDZIE MISTRZOM DAWNEJ MUZYKI. Pianistka Wanda Landowska ufundowała specjalny budynek, przeznaczony dla audycyj muzyki kameralnej dawnych mistrzów. Budynek ten mieści się w Saint Leu-la-Foret, uroczej miejscowości w dolinie Montmorency, w okolicach Paryża. Urządzony w dawniejszym francuskim stylu ogród, otaczający nowowybudowaną willę oraz stylowe jej umeblowanie wytwarzają specjalny nastrój, odpowiadający charakterowi wykonywanych utworów. Otwarcie tej nowej świątyni sztuki miało miejsce w tych dniach. Zjechała się wytworna elita świata muzycznego i artystycznego. Przybyli m. in. p. Stanisława Korwin-Szymanowska i Alfred Cortot, który razem z p. Landowską wykonał na klawicymbale szereg utworów Mozarta i Bacha.

Z POBYTU WOJCIECHA KOSSAKA W AMERYCE. Wojciech Kossak, który przez cztery ubiegłe miesiące bawił w Stanach Zjednoczonych, przeważnie w miejscowości klimatycznej Aiken, w South Carolina i w Nowym Jorku, odjechał 16 lipca na statku „Paryż" z powrotem do Europy. P. Kossak przybędzie do Paryża 23 bm., zabawi tam kilka dni, a w pierwszych dniach sierpnia stanie w Krakowie. Artysta cieszył się w Ameryce wielkiem powodzeniem, namalował około 15 portretwó osób przeważnie ze sfer sportowców-miljonerów, dla których Aiken jest na wiosnę ulubioną i modną siedzibą. Kossak powraca do Stanów Zjednoczonych na Nowy Rok.

ODDZIAŁ POLSKIEGO KLUBU TURYSTYCZNEGO W PARYŻU. Bawią w Paryżu w sprawach dotyczących zorganizowania oddziałów Polskiego Klubu Turystycznego ks. poseł Dachowski i kapitan Józef Sierociński. Odbyli oni szereg konferencyj z miarodajnemi sferami i nawiązali kontakt z odpowiedniemi instytucjami, znajdując wszędzie największą gotowość współdziałania. Staraniem delegacji polskiej ma niebawem powstać w Paryżu Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli odpowiednich czynników polskich i francuskich który w porozumieniu z Polskim Klubem Turystycznym ma zająć się rozwinięciem akcji propagandowej w celu skierowania na szersze tory ruchu turystycznego francuskiego do Polski.

Przegląd czasopism.

— **Nauka Polska.** T. VIII. Warszawa 1927, str. 94. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.

Opuścił prasę tom VIII. „Nauki Polskiej", trzeci z kolei w roku bieżącym. Tom ten zawiera Pamiętnik II-go Zjazdu Naukowego Kasy Mianowskiego, który odbył się w Warszawie w kwietniu roku bieżącego; są tu referaty i dyskusje delegatów uczelni akademickich na Zjazd. Tematami rozpraw były zagadnienia jakim ma być charakter szkół akademickich i jakie są ich zadania. Bodźcem do tych rozważań były rozprawy, toczące się u nas w tempie żywszym od roku niemal, nad ustrojem szkolnictwa, co dotyka w pewnej mierze i uczelni akademickich.

Rozprawy zjazdowe były więc na czasie, gdyż starały się wyprowadzić ogół nasz z fatalnego błędnego mniemania, że nasze uniwersytety są jakoby zanadto rozbudowane. Wykazano właśnie, jak dotkliwe braki w lokalach i środkach odczuwają uniwersyteckie pracownie naukowe, nie pozwala to im prowadzić należytego wyższego nauczania i spełniać nieraz nawet elementarnych zobowiązań wobec słuchaczy. Domagano się powiększenia personalu nauczającego i ulepszenia środków naukowo-dydaktycznych z jednej, materjalnej zaś pomocy dla młodzieży studjującej z drugiej strony. Może te rozprawy fachowców obudzą czujność społeczeństwa i czynników rozstrzygających i zwrócą uwagę na to, że w powszechnym wyścigu kulturalnym nie można, jak się wyraził dosadnie jeden z pracowników naukowych, jeżdzić wozem drabiniastym tam, gdzie inni jeżdżą samochodami, jeśli nie mamy być zepchnięci na ostatnie miejsce. Otwiera się więc szerokie pole wdzięcznej pracy społeczno-naukowej, jak i państwowej, zarówno dla jednostek, jak dla samorządów i Sejmu. Dlatego rozprawy i uchwały Zjazdu, które czytelnik znajdzie w niniejszym tomie, zasługują na uwagę.

Dział gospodarczy

Z bielskiego okręgu przemysłowego.

W ostatnim czasie sytuacja gospodarcza w okręgu przemysłowym, obejmującym Bielsko, Białę i Cieszyn, przedstawia się nagół zadawalniająco. Ogólna liczba czynnych zakładów, zatrudniających ponad 5-ciu robotników, wynosi 307, w tem 95 tkalni, 40 przedsiębiorstw budowlanych, 38 fabryk drzewnych i 32 fabryki wyrobów metalowych. Pewne zwiększenie produkcji tych fabryk jest wynikiem zarówno zwiększonego opanowania rynku wewnętrznego przez bielski przemysł, jak również większe zamówienia ze strony kupców zagranicznych.

W szczególności przemysł tkalniczy produkuje obecnie towary na sezon zimowy, mając zapewniony żagraniczy zbyt na zagraniczne rynki wschodnie i północne, jak również częściowo do Austrji i Węgier, a jeżeli chodzi o kilimy i dywany, to również do Ameryki. Przeważna część tkalni, w tem także fabryki dywanów i wyrobów z juty, wyzyskuje całą swą zdolność produkcyjną lub też masuje tylko niewiele poniżej granicy największego wykorzystania maszyn i pracy robotników.

Natomiast przemysłowcy narzekają na pogorszenie się sytuacji kredytowej, mają jednak nadzieję, że wobec prawdopodobieństwa większej pożyczki amerykańskiej i otrzymania już przez państwo krótkoterminowej pożyczki w wysokości 15 miljonów dolarów, rynek pieniężny wnet stanie się bardziej płynnym.

Przemysł maszynowy pracuje również pomyślnie. Fabryki maszyn tkalniczych eksportują wiele do Węgier i Rumunji, które to kraje rozbudowują swój przemysł tekstylny, poza tem do Jugosławji, oraz Ameryki i w ostatnich dniach na rynki Chin i Japonji. Do niedawna przemysł tkalniczy polski, szczególniej zaś łódzki, nie czynił prawie żadnych inwestycyj, pracując na starych i nieraz dobrze już zużytych maszynach. Wobec jednak pewnego ożywienia się produkcji w 1926 roku i wznowionej konkurencji, niektóre fabryki poczynają stare maszyny zamieniać nowemi, zamawiając je po części również w okręgu bielskim. Skutkiem tego bielskie fabryki maszyn tkalniczych, nie mogąc podołać zamówieniom, przystępują do rozbudowy swych zakładów, jak np. największa taka fabryka w Polsce, firma Gustaw i Józef Erben, która już tej zimy ma zamiar podjąć pracę w nowo przebudowanych budynkach i na nowoczesnych maszynach.

W przeciwieństwie do pomyślnego stanu przemysłu tekstylnego i maszynowego, przemysł metalowy przechodzi silny kryzys. W znacznej mierze przyczyniło się do tego podwyższenie się rynku pieniężnego, które zmusiło Bank Polski do ograniczenia kredytów, dalej fakt, iż bielski przemysł metalowy nie jest zsyndykalizowany i tem samem nie może prowadzić odpowiedniej polityki w zakresie cen. Wiele fabryk podtrzymuje produkcję, sprzedając towar po cenie kosztów własnych, czekając na polepszenie się sytuacji. Jednakowoż poprawa sytuacji nie następuje, gdyż zawiodły nadzieje, pokładane w znanej umowie kompensacyjnej, na podstawie której w zamian za kontyngenty tylko importowanego z Jugosławji, polski przemysł metalowy miał otrzymać większe zamówienia na rzecz mostów i urządzenia portowego.

To jednak wielkie zamówienia otrzymały zjednoczone huty Królewska i Laura, które złożyły niższą ofertę. Ważny odbiorca przemysłu metalowego, krajowe kopalnie węgla, chcąc utrzymać zniżający się poziom wydobywania, prowadzą politykę obniżenia cen, i w związku z tem nie mogą obecnie zdecydować się na większe inwestycje, ograniczając znacznie zakupy w fabrykach metalowych.

Nic też dziwnego, że zdolność produkcyjna fabryk metalowych dosięga zaledwie 50 proc. ich zdolności produkcyjnej.

Stan przemysłu rafineryjnego ropy naftowej, skoncentrowanego w okolicach Dziedzic, przedstawia się nagół pomyślnie. Skutkiem licznych w ostatnim czasie dowierceń obfitych źródeł ropy, oraz zniżek cen, dostawa ropy do rafineryj wzmogła się. To też Towarzystwo „Vacuum Oil Company", jako pierwsze w Polsce, wprowadziło ostatnio nowe urządzenia w swych rafinerjach w Dziedzicach, przy pomocy których można wydatnie zwiększyć procent benzyny, wydzielanej z ropy naftowej.

—o—

Projekt utworzenia Najwyższej Izby Gospodarczej.

Z Warszawy donoszą: **Komisja opiniodawcza pracy** przy komitecie ekonomicznym ministrów podjęła **opracowanie projektu powołania do życia Najwyższej Izby Gospodarczej.** W tym celu wyłoniona została **podkomisja**, w której skład wejdą: prezes komisji p. Gustaw **Simon, prof. Koszembar-Łyszkowski** i prof. **Henryk Rygier.**

—oßo—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Projekt ustawy o zastawie towarów** przygotowywany jest w min. skarbu. Ustawa ta ujednostajni zasady i przepisy, dotyczące kredytów udzielanych pod zastaw towarów.

— **Zamówienie na 1000 węglarek i 1000 wagonów platform** otrzyma od min. komunikacji w najbliższym czasie Związek polskich wytwórców wagonów i parowozów. Zamówienia te zatrudnią wytwórnie wagonowe do marca 1928 r.

— **Na giełdzie w Nowym Jorku notowano ostatnio 6 proc. pożyczkę polską** (konsolidacyjną) 80—80¼, a 8 proc. pożyczkę Dillona 98 1/8.

— **Superfosfaty mineralne dla celów rolniczych można wywozić za pozwoleniem min. skarbu bez cła**, we wszystkich innych wypadkach cło wynosi 3 zł. od 100 kg.

— **Rokowania handlowe litewsko-niemieckie**, które toczyły się w Berlinie od 19 b. m., zostały nagle przerwane, głównie z powodu żądań niemieckich, domagających się zbyt wielkich uprawnień dla konsulatu niemieckiego w Kłajpedzie.

— **Kongres łotewsko-litewski przyjął rezolucję**, by rządy litewski i łotewski zawarły układy, zmierzające do wprowadzenia w przyszłości unji celnej między obu krajami.

— **Liczba bezrobotnych we Francji wynosiła 2 b. m. — 21.934 osób** i zmniejszyła się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 1.776 osób. Bezrobocie daje się przeważnie odczuwać w gałęziach przemysłu nie zatrudniających robotników Polaków, wskutek czego liczba Polaków bezrobotnych nie przekracza w całej Francji liczby 450.

—oßo—

Kronika ekonomiczna.

KREDYTY DLA DROBNYCH ROLNIKÓW. Państwowy Bank Rolny przyznał ostatnio 8.700.000 zł. na kredyty dla drobnych rolników w miejscowościach nawiedzonych klęskami żywiołowemi. Z tej ogólnej sumy przypadnie na województwa Polski środkowej 2,825.000 zł., **na Małopolskę 3,420.000 zł.**, na województwa wschodnie 795.000 zł., a na województwa zachodnie 1,660.000 zł.

RUCH PODWYŻKOWY NA ŚLĄSKU. Robotnicy tekstylni w Bielsku wypowiedzieli umowę zarobkową, podpisaną 23 marca b. r., z dniem 1 sierpnia b. r. Domagają się oni 25 procent podwyżki.

Na terenie Górnego Śląska wybuchł strajk robotników kaflarskich. Żądają oni podwyżki 30 proc. Dzisiejszy zarobek kaflarzy wynosi od 400 do 600 zł. miesięcznie. Również robotnicy metalowi, oraz chemiczni na Górnym Śląsku domagają się załatwienia podwyżki zarobków. Kwestje te uskutecznić ma komisja arbitrażowa.

ODBUDOWA KANAŁU OGIŃSKIEGO. Jak wiadomo, w tych dniach został otwarty i oddany dla ruchu spławnego odbudowany kanał Ogińskiego. Najstarszy ten kanał na ziemiach polskich, zniszczony doszczętnie w czasie wojny światowej, ma do spełnienia wielką rolę w dziedzinie komunikacji, tranzytu i eksportu, stanowi on bowiem drogę handlową do Litwy i Rosji.

Minister robót publ. Moraczewski, główny inicjator odbudowy kanału, w wywiadzie, udzielonym „Epoce", tak określił znaczenie kanału:

Kanał Ogińskiego jest jedną z najpierwszych dróg wodnych w Polsce. Łączy on dorzecze Niemna z dorzeczem Dniepru, więc morze Bałtyckie z Czarnem. Odbudowa kanału polegała na doprowadzeniu go do stanu przedwojennego. Dzięki reperacji śluz, oczyszczeniu łożyska i usunięciu odrutowania schronów, które szły podczas wojny środkiem kanału, stał się on dostępny dla statków o zanurzeniu dwumetrowem. Toteż natychmiast po otwarciu kanału rozpoczął się ruch tratew. Część tratew płynie kanałem Augustowskim do Wisły. Nie wszystkie dochodzą jednak wodą do Bałtyku, wiele przeładowuje się na koleje i w ten sposób wysyła do miejsca przeznaczenia. Kanał na razie ma znaczenie lokalne, a odgrywać zacznie poważniejszą rolę z chwilą rozpoczęcia normalnych stosunków z Rosją i Litwą. Linja Bałtyk—Kłajpeda—Ujście Dniepru będzie wówczas należycie wykorzystana. W przyszłości kanał ulegnie pogłębieniu i rozszerzeniu. Wówczas będziemy mogli historję jego podzielić na następujące okresy: 1) 1768 r. — rozpoczęcie budowy przez Michała Ogińskiego; 2) początek XIX stulecia — dokończenie budowy; 3) następnie przebudowa, dokonana przez rząd rosyjski; 4) dalej zniszczenie i unieruchomienie podczas wojny na dłuższy czas; 5) wreszcie odbudowa i powiększenie do rozmiarów wielkiej arterji wodnej między Bałtykiem a morzem Czarnem.

WYBORY PLATEROWANE. Na rynku wyrobów plterowanych tendencja spokojna. Fabryki pracują przeważnie już 6 dni w tygodniu. Rynek nasz konsumuje wyłącznie wyroby krajowe; zagraniczne, aczkolwiek tańsze, nie znajdują zbytu, gdyż krajowe są bardziej precyzyjnie wykonane. Wskutek wzmożenia się siły nabywczej ludności, konsumcja na platery wykazuje stały przyrost. Warunki płatności w kraju: 20 do 40 proc. gotówą, reszta zaś na weksle z terminem do 3 miesięcy. Eksport naszych wyrobów wynosi około 30 proc. całej produkcji i kieruje się do Rumunji, Bułgarji, Jugosławji, Kanady, na Daleki Wschód etc. Odbiorcy zagraniczni otrzymują bardzo korzystne warunki, gdyż płacą zaledwie drobną sumę tytułem zaliczki, a resztę zaś dostają kredyt do 6 miesięcy. Fabryki skarżą się na trudności transportowe, oraz na brak oddziałów banków polskich zagranicą, co jest poważnym hamulcem dla naszych usiłowań eksportowych. Polski przemysł wyrobów platerowanych finansowany jest częściowo przez banki prywatne, częściowo zaś otrzymuje kredyty dyskontowe w Banku Polskim.

Z RYNKU CEN PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ. W drugiej połowie lipca nastąpiła znowu zwyżka przędzy bawełnianej, sięgająca przy niektórych gatunkach do 10%. Przyczyną zwyżki było podrożenie bawełny egipskiej i amerykańskiej. Bawełna egipska podniosła się nawet pomimo powodzi w Ameryce w wyższym stosunku od amerykańskiej. Konsumcja przędzy bawełnianej, używanej przez przemysł pończoszniczy, jest wskutek strajku przemysł przemysłe obecnie minimalna, natomiast wzrósł bardzo popyt na przędzę, stosowaną przy wyrobie trykotaży ze względu na wzmożoną pracę w fabrykach trykotaży, spowodowaną wielkiemi zamówieniami na trykoty kąpielowe (wskutek panujących upałów), oraz rozpoczynającym się niedługo sezonem jesiennym. Rynek konsumuje częściowo przędzę krajową, częściowo zaś zagraniczną. Niższe numery przędzy, od 8 do 40 wyrabiane są w kraju, wyższe zaś t. j. numery 60, 80, 100, 120, 140, 160 i t. d., sprowadzana jest z Anglji, Francji, Czechosłowacji i Szwajcarji. Niektóre fabryki krajowe produkują NN. 60, 80 i 100. Wyższe te gatunki krajowe osiągają prawie poziom zagranicznych. Poszczególne numery podlegają różnej opłacie celnej, mianowicie od 15—30% wartości towaru. Na gatunki przędzy, wyrabianej w kraju (grubsze przędze) cło jest tak wysokie, że sprowadzanie ich z zagranicy nie opłaca się. Warunki płatności: kredyt wekslowy z terminem do 4-ch miesięcy. Notują za 1 kg. franco skład odbiorcy: przędza krajowa, surowa amerykańska: NN. 16/1 — 0.70 dol., 20/1 — 0. 73, 24/1 — 0.76, 32/1 — 0.90, 40/2 — 1.25 dolarów, przędze zagraniczne egipskie te same merceryzowane gazowane za 1 kg. franco ocłony: NN. 60/2 — 2.70 dol., 80/2 — 3.40, 100/2 — 4 dolary. Ceny mają w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ W SZWECJI. — Parlament szwedzki ratyfikował umowę pomiędzy rządem szwedzkim a towarzystwem Graengesberg, eksploatującem najbogatsze złoża na świecie rudy żelaznej w Kiruna i Gellivara w Laplandji, na dalszych 20 lat, z tem jednakże, że rząd szwedzki wchodzi w pełne prawa wspólnika.

Kopalnie w Kiruna i Gellivara, które produkują rudę fosforyczną o zawartości 60 proc. do 70 proc. żelaza, będą dawały w przyszłości produkcję 9 miljonów tonn rocznie, wartości około 150 milj. koron szwedzkich, gdy w r. 1926 przy starym sposobie wydobywania dały 6.3 milj. tonn rudy.

Oprócz tych kopalń posiada Szwecja jeszcze złoża rudy w Midlans, produkujące 2 miljony tonn, oraz złoża wysokocennej rudy na północy kraju, których dotychczas jeszcze nie eksploatowano. Jakie znaczenie ma przemysł dla rozwoju kraju, ilustruje najlepiej fakt, że Kiruna, które przed 25 laty było jeszcze puszczą, jest obecnie modnem miasteczkiem o 10 tys. mieszkańców z tramwajami, elektrycznem oświetleniem i wszelkim europejskim komfortem.

Z RYNKÓW TOWARÓW KOLONJALNYCH. Popyt na te towary jest mały. Większość odbiorców lepszych gatunków towarów przebywa na wsi. Jak zwykle co roku, większy ruch panował przed wyjazdami letniemi. Pozostali w mieście ograniczają swe wydatki do minimum, zmuszeni do tego wydatkami, związanemi z przebywaniem rodziny na wsi. Daje się zauważyć, że stopa życiowa szerszych warstw ludności spada coraz bardziej.

Remont Zamku królewskiego w Warszawie.



Zamek królewski w Warszawie, którego pierwsze mury pochodzą z czasów książąt mazowieckich, został siedzibą królów polskich za Zygmunta III, a był nią aż do Stanisława Augusta, którego styl i wysokie artystyczne umiłowanie stworzyły, zwłaszcza w wewnętrznem urządzeniu Zamku, dzieło przecudowne, wytrzymujące śmiało konkurencję z królewskiemi siedzibami świata. Obecnie prowadzi się remont Zamku warszawskiego z całym pietyzmem i znawstwem. Zdjęcie nasze przedstawia odbudowę wieży zamkowej, przyczem na szczycie umieszczono kulę złotą.

I. MIĘDZYNAR. ZAWODY PŁYWACKIE W PARKU KRAKOWSKIM.

W sobotę dnia 30 b. m. odbędą się w pływalni w Parku Krakowskim, staraniem sekcji pływackiej K. S. Jutrzenki, I-sze międzynarodowe zawody pływackie przy współudziale najlepszych czeskich pływaków z I. S. C. B. B. z Brna i A. P. K. z Pragi, nadto zapowiedziany jest przyjazd mistrzów Polski, pp. Kajzerówny, Kuncewicza, Jurkowskiego i innych.

Komitet zawodów dokłada wszelkich starań, by zawody te stały się największą atrakcją sportową w polskim świecie pływackim.

Początek zawodów punktualnie o godz. 3 po południu.

MIĘDZYNAR. ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE.

W ubiegłą niedzielę po raz pierwszy odbyły się w Warszawie międzynarodowe zawody pływackie, w których brali udział znani europejscy pływacy. Polska klasa pływacka stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie, to też nic dziwnego, że wszystkie czołowe miejsca zajęli pływacy zagraniczni. Wyniki zawodów są następujące:

50 m. stylem dowolnym: 1) Pyżeński (Czechosłowacja) 29.3 s. 2) Biczak (Czechosłowacja), 3) Andar (Węgry), 4) Kuncewicz (W. K. W. Warszawa), 32.2 s. rekord Polski.

200 m. stylem klasycznym: 1) Rudi Piovaty (Brno Czechosłowacja) 3:7.2. min., 2) Jurkowski (Polonia Warszawa) 3:21 min., 3) Szeszley (Węgry) 3:27.6 min.

800 m. stylem dowolnym: 1) Koutek (Czechosłowacja) 12:31.2 min., 2) Matysiak (A. Z. S. Warszawa) 13:45.2 rekord Polski, 3) Petzlod (Węgry). W tym samym biegu Matysiak ustanowił i na 500 m. rekord Polski w czasie 8.26.6 min.

Sztafeta 3X100 m. (trzema stylami): 1) I. S. C. B. B. Brno, 2) A. P. K. Praga, 3) M. A. C. Budapeszt, 4) Reprezentacja Krakowa.

Sztafeta 7X50 m.: 1) A. P. K. Praga, 2) M. A. C. Budapeszt, 3) I. S. C. B. B. Brno, 4) Reprezentacja Krakowa.

100 m. na wznak: 1) Bielak (Brno) 1:22.4, 2) Biczak (Praga), 3) Avar (Praga), 4) Trytko (Kraków).

100 m. stylem dowolnym: 1) Biczak (Praga) 1:8.5 min., 2) Dworak (Praga), 3) Kuncewicz (W. K. W. Warszawa) 1:15 min. rekord Polski.

400 m. styl klasyczny: 1) Piovaty (Brno) 6:58 min., 2) Jurkowski (Polonja Warszawa) 7:15 min., 3) Szeszley (Budapeszt).

300 m. styl dowolny: 1) Koutek (Praga), 2) Matysiak (A. Z. S. Warszawa) 5 44 min. rekord Polski, 3) Petzold (Budapeszt).

100 m. panię dowolnie: 1) Hanslowa (Brno) 1:40 min., 2) Kaiserówna (Górny Śląsk) 1:42.6 min. rekord Polski wyrównany, 3) Tratowa (Polonia Warszawa).

200 m. panie stylem klasycznym: 1) Hanslowa (Brno) 3:43.8 min., 2) Kaiserówna (G. Śląsk) 3:46.1 min. rekord Polski, 3) Gesleróvna (Górny Śląsk).

Sztafeta 4X50 m.: 1) A. P. K. 2:03.4 min., 2) M. A. C., 3) I. S. C. B. B., 4) Reprezentacja Krakowa, 5) Reprezentacja Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor: **MICHAŁ KONOPIŃSKI.**
Wydawca: **Spółka Wydawnicza „REFORMA"** Spółka z ogr. odp.

Chcesz użyć sobie na erjalnie w obecnym trudnym czasie? Nadeślij swój adres i znaczek pocztowy na odpowiedź a otrzymasz wyjaśnienie, przy pomocy którego możesz bez kapitału nic przekraczając sobie w swych codzien. nych zajęciach zarobić z łatwością do 500 złotych miesięcznie. Adresować: JÓZEF JAKUBOWICZ, WARSZAWA Skrzynka pocztowa Nr. 554/22. 878

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko — Herman Scharfe recte Landwirt— wydana przez PKU. Kraków. 996

Ogłaszajcie się w „Nowej Reformie"

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Wiedza — KURSA MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE „WIEDZA" pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie. ul. Studencka L. 14 — przygotowuje tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Herbata — Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Przybory piśmienne — R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Fortepiany — FORTEPIANY PIANINA WŁ. BOLONSKI Kraków — Pałac Spiski

Ubezpieczenia — Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

A. HAWEŁKA Kraków. Rynek gł. 34. „Pałac Spiski" HERBATA RANGALLA CEYLON TEA w jednym gatunku, najlepszymi w paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla od sprzedawców rabat!

Reklama — Najtańsza reklama w „Przewodniku"

Srebro — SREBRO — PLATERY ARTYKUŁY kościelne SUKIENNICE 1. A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI K. JARRA DAWNIEJ M. JARRA

Aparaty i przyb. fotogr. — Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Cukiernie — P. MAURIZIO Rynek gł. 38.

Okrycia — Helena LOFFELHOLZ Kraków. ul. Grodzka 26 poleca SUKNIE LETNIE I PŁASZCZE po cenach bardzo przystępnych. 868

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.